



Jak zdać na prawo jazdy?

Rewolucja w szkoleniu kierowców. Egzaminy teoretyczne przestały być formalnością.

Od 19 stycznia 2013 roku obowiązują nowe wymagania dla kandydatów na kierowców. Radikalnie zmieniono formułę egzaminów teoretycznych. Multimedialne testy premiują spostrzegawczość i umiejętność podejmowania decyzji w sytuacjach, jakie spotykamy na drodze. Nic dziwnego, że pod koniec ubiegłego roku szkoły jazdy przeżywały prawdziwe obłędzenie kursantów, a podległe samorządowi województwa ośrodki egzaminacyjne pracowały pełną parą, bo kto mógł, wołał „na wszelki wypadek” zdawać według starych zasad.

– Wojewódzkie ośrodki ruchu drogowego w Wielkopolsce zostały na te zmiany dobrze przygotowane – ocenia wicemarszałek Wojciech Janowski. – Zawczasu poczyniono odpowiednie przygotowania, w tym inwestycje. Nim przyszedł kierowcy docenia efekty tych starań, muszą w pierwszej kolejności ukończyć kurs nauki jazdy. Przed jego rozpoczęciem trzeba teraz obowiązkowo odwiedzić starostwo lub urząd miejski potwierdzające uprawnienia kierujących pojazdami, aby tam uzyskać profil kandydata na kierowcę. Z dowodem założenia takiego profilu, który jest czymś w rodzaju urzędowej metryki każdego adepta czy kierowcy dokumentującej uzyskanie uprawnień i umiejętności, można dopiero zapisać się na szkolenie.

Czy nowy egzamin teoretyczny jest naprawdę trudny? Zdania są podzielone, ale sta-

tystyki zdawalności po 19 stycznia potwierdzają obawy kursantów.

– Zdawalność teorii systematycznie się poprawia – zapewnia jednak Stanisław Piotrowski, dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Kaliszu. – Ostatnio sięga nawet 40 proc. Dawniej większość kandydatów uczyła się na pamięć. Obecne testy zmuszają do odpowiedzi na pytania dotyczące konkretnych sytuacji na drodze.

– Sukces bądź rozczarowanie wiąże się z jakością zajęć w szkołach nauki jazdy – mówi Jerzy Wiatr, egzaminator w poznańskim WORD.

W Wielkopolsce działa ponad tysiąc ośrodków szkolących kierowców. Ich praca jest teraz skrupulatnie monitorowana przez starostwa, a przebieg nauki dokładnie dokumentowany. Właściciele OSK niechętnie wybierają rozwiązanie elektroniczne służące obsłudze kursantów, chwalą natomiast wielkopolskie WORD-y za wybór systemu informatycznego ITS/Sygnity wraz z bazą pytań do obsługi egzaminów teoretycznych.

– Teraz ośrodkom brakuje jeszcze elektronicznego systemu obiegu dokumentów, który będzie współdziałał z systemami starostw – tłumaczy Agnieszka Kubiakowska-Michalak, dyrektor Departamentu Infrastruktury w Urzędzie Marszałkowskim. – Trwają obecnie negocjacje. Spodziewam się sfinalizowania sprawy jeszcze w tym miesiącu.

>> strony 8-9



Kiedyś kandydaci na kierowców drżeli głównie przed praktyczną częścią egzaminu na prawo jazdy. Dziś równie poważnie muszą podchodzić do sprawdzianu z teorii.

Razem 20 lat

Dwie dekady formalnej współpracy Wielkopolski i Dolnej Saksonii świętowano na początku marca w Hanowerze. Była też okazja, by pochwalić się osiągnięciami naszej branży IT podczas targów CeBIT. >> strona 2

Ile z UE?

Czy ponad 2,1 mld euro dla Wielkopolski na regionalny program operacyjny na lata 2014-2020 to dużo, czy mało? O ministerialnych propozycjach dyskutowano podczas sesji sejmiku. >> strona 4

Asy na scenie

Od 11 maja przez tydzień na deskach teatru w Kaliszu publiczność obejrzy ciekawe spektakle, a zwłaszcza znakomitych wykonawców w ramach kolejnej odsłony najstarszego w Polsce festiwalu sztuki aktorskiej. >> strona 7

Co za historia

W cieniu okrągłej rocznicy wybuchu powstania styczniowego mija w tym roku 165 lat od wydarzeń Wiosny Ludów. Co działo się w tamtym czasie na wielkopolskiej ziemi? >> strona 10

Inna strona samorządu

Wieczór z żoną – i od razu radny ma lepszy nastrój. Muzeum w Szreniawie prezentuje ludowe tradycje: śniegowe zajęczki wielkanocne. O wieszaku, co zaatakował dyrektorkę. >> strona 16

Nowy wicemarszałek

Mateusz Klemenski (na zdjęciu) został wybrany przez sejmik na nowego wicemarszałka województwa. Podczas sesji 25 marca jego kandydaturę przedstawił marszałek Marek Woźniak. W tajnym głosowaniu za wyborem opowiedziało się 22 radnych, 13 było przeciw, 1 osoba wstrzymała się od głosu.

Klemenski zastąpi w zarządzie województwa Leszka Wojtasiaka, którego dymisję (złożoną po zarzutach CBA o złamanie tzw. ustawy antykorupcyjnej) sejmik przyjął miesiąc wcześniej. Nowy wicemarszałek zajmie się gospodarką i zdrowiem. Fundusze unijne natomiast znalazły się w bezpośredniej kompetencji marszałka Woźniaka. >> strona 4



FOT. A. BOŃSKI

Nagrody dla liderów

Samorząd województwa jak co roku nagrodził najbardziej innowacyjnych przedsiębiorców i najlepszych rolników z regionu.

25 marca, podczas gali finałowej VI edycji konkursu „i-Wielkopolska – Innowacyjni dla Wielkopolski”, poznaliśmy tegorocznych laureatów. Zostały nimi firmy Pratt & Whitney Kalisz oraz Open Nexus.

Natomiast 7 kwietnia podsumowano XII odsłonę konkursu „Wielkopolski Rolnik Roku”. Z nagrodami i statuetkami „Siewcy” z Poznania wyjechało dziesięciu wyróżniających się gospodarzy z regionu, zajmujących się produkcją roślinną, zwierzęcą i ogrodnictwem. >> strona 3

Parowa spółka

Co zrobić, by utrzymać przy życiu unikatową w skali międzynarodowej atrakcję, jaką jest wciąż działająca parowozownia w Wolsztynie? Nad odpowiedzią na to pytanie zastanawiano się w Wielkopolsce od wielu miesięcy, a nawet lat.

Podczas marcowej sesji sejmik jednogłośnie wyraził zgodę na przystąpienie województwa do spółki Parowozownia Wolsztyn. Udziały w niej obejmą też samorządy miasta i powiatu wolsztyńskiego. Największym udziałowcem (49 procent) będzie natomiast dotychczasowy właściciel zabytkowej infrastruktury – PKP Cargo. Docelowo spółka ma się utrzymywać ze świadczonych przez siebie usług turystycznych. >> strona 5



Artur Boinński

na wstępie

Przykręcanie śruby

Coż, mój pogląd pewnie nie znajdzie poklasku wśród osób przystępujących do egzaminu na prawo jazdy... Jestem jednak przekonany, że dobrze się stało, iż nieco przykręcono śrubę w zakresie zaliczania wiedzy teoretycznej.

Swoje przekonanie czerpię z codziennych obserwacji tego, co dzieje się na naszych ulicach; z oglądania kierowców, którzy „głupieją”, gdy ruchem na skrzyżowaniu zaczyna kierować policjant lub gdy nagle pojawia się (nawet dobrze oznakowana – co, przyznaję, nie jest normą) nowa organizacja ruchu w miejscu, gdzie „przecież od lat się inaczej jeździło”. Zawsze wtedy przychodzą mi na myśl ci posiadacze prawa jazdy, dla których przepisy to jedynie sztywny zestaw egzaminacyjnych pytań do wykucia na pamięć.

Teraz oczekiwałam jeszcze głębszych zmian w egzaminowaniu, a zwłaszcza w szkoleniu z umiejętności praktycznych. Niech przyszły kierowca nauczy się w miarę płynnego poruszania po zakorkowanym mieście, a nie głównie zwinnego omijania tyłek na placu manewrowym. Niech przećwicz zasady przepisowego i kulturalnego poruszania się na trasie poza miastem (w tym – koniecznie! – na autostradzie), a nie wyucza na pamięć sieci tych samych ulic w promieniu kilku kilometrów od ośrodka egzaminacyjnego. Niech dowie się od szkolącego, że dobre parkowanie to nie tyle odsunięcie auta odpowiednio daleko od wymyślanego pachotka, co raczej danie możliwości postawienia pojazdu obok także innym w sytuacji wiecznego braku miejsc parkingowych. ●

Kasa na pracę

Co dziesiąty Wielkopolanin szkoli się lub zdobywa zatrudnienie za unijne pieniądze.

Marcowe dane wskazują, że Wielkopolska na tle kraju najskuteczniej radzi sobie z problemem bezrobocia. Jest szansa na utrzymanie tej tendencji, co potwierdzają przyjęte na ten rok przez samorząd województwa propozycje wykorzystania funduszy unijnych oraz programy związane z aktywizacją bezrobotnych finansowane z Funduszu Pracy.

– Stopa bezrobocia w regionie była w marcu o ponad 3,5 proc. niższa od średniej krajowej – informowała dyrektor Barbara Kapiszewska podczas konferencji prasowej zorganizowanej 9 kwietnia w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Poznaniu. – Ta tendencja się utrzymuje, bo na koniec kwartału o 2,5 tys. (do 162 tys.) zmniejszyła się w Wielkopolsce liczba zarejestrowanych bezrobotnych. Wzrosła też liczba oferowanych miejsc pracy.

Przedstawiciele WUP tej aktywności pracodawców nie

wiążą jeszcze z ożywieniem sezonowym w rolnictwie czy budownictwie, lecz m.in. z dużym zaangażowaniem powiatowych urzędów pracy, które w ramach wszystkich programów aktywizacyjnych Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej pozyskały w ubiegłym roku 50 mln zł, a w 2013 r. już bardzo wcześnie ubiegały się o pieniądze na kolejne działania. Na pomoc z tych źródeł mogą liczyć m.in. osoby zwalniane z pracy z przyczyn leżących po stronie pracodawcy oraz pracownicy i bezrobotni na terenach objętych klęskami żywiołowymi, osoby przed 30. i po 50. roku życia. Nowością jest wsparcie dla bezrobotnych rodziców.

Absolwenci różnego typu szkół stanowią w Wielkopolsce około 10 proc. ogółu zarejestrowanych osób, które poszukują zatrudnienia. Tę grupę w naszym regionie WUP uważnie obserwuje, służąc szkołom i uczelniom informa-

cjami, które pozwalają dostosowywać oferty kształcenia do potrzeb rynku.

Na projekty związane z realizacją Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki dla Wielkopolski zarezerwowano 2,7 mld zł, z czego do wykorzystania pozostało jeszcze 500 mln zł. Znaczna część z tej kwoty zostanie spożytkowana w tym roku. Z dotychczasowych działań PO KL skorzystało w regionie ponad 300 tys. osób i 10,4 tys. firm.

Nowością w POKL jest pilotażowy program mikropożyczkowy dla przedsiębiorców tworzących dodatkowe miejsca pracy lub osób rozpoczynających działalność gospodarczą. Na ten cel w tym roku zarezerwowano w regionie 15 mln zł.

– Na instrumenty zwrotne w latach 2014-2020 Unia Europejska przeznaczy znacznie więcej pieniędzy niż dotychczas – zapowiada Barbara Kapiszewska. RJ

Katyńskie obchody

Na obchody 73. rocznicy zbrodni katyńskiej i drugiej masowej zsyłki Polaków na Sybir zaprasza Wielkopolan marszałek województwa.

– Spotkajmy się, aby dać świadectwo naszej pamięci o bolesnych wydarzeniach, które odcisnęły tragiczne piętno na losach tak wielu wielkopolskich rodzin – apeluje Marek Woźniak. – To nasz wspólny obowiązek: pamiętać, aby zbrodnie z przeszłości już nigdy się nie powtórzyły.

Wielkopolskie obchody odbędą się w Poznaniu, w sobotę 13 kwietnia. W samo południe rozpocznie się msza św. w kościele oo. dominikanów, a po niej nastąpi uroczystość przed pomnik Ofiar Katynia i Sybiru.

Organizatorem obchodów jest samorząd województwa, a współorganizatorami: Stowarzyszenie „Katyń” w Poznaniu, Wojewódzka Rada Związku Sybiraków Wielkopolska, Poznański Oddział Ogólnopolskiego Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna 1939”. ABO

Razem już od dwudziestu lat

Jak już sygnalizowaliśmy, od 3 do 5 marca w Hanowerze Wielkopolska, wraz z Dolnym Śląskiem, świętowała 20-lecie regionalnej współpracy z Dolną Saksonią.

W jubileuszowych obchodach wzięli udział m.in. marszałek Marek Woźniak, przewodniczący sejmiku Lech Dymarski oraz radni z sejmikowej Komisji Strategii Rozwoju Regionalnego i Współpracy Międzynarodowej. Główna uroczystość jubileuszowa zgromadziła w hanowerskim Starym Ratuszu ponad 150 osób. Spotkanie uświetnił koncert znanego wielkopolskiego gitarzysty Łukasza Kuropaczewskiego.

Okazją do podsumowania dotychczasowej współpracy partnerskich regionów i omówienia projektów, które będą realizowane w najbliższej przyszłości, były oficjalne spotkania. Marszałek Marek Woźniak rozmawiał z nowo wybranym premierem Dolnej Saksonii Stephanem Weilem oraz z ministrem spraw europejskich, rozwoju regionalnego i rozwoju obszarów wiejskich Birgit Honé. Marszałek i przewodniczący sejmiku spotkali się z nowym przewodniczącym parlamentu Dolnej Saksonii Berndem Busemannem, a także z przedstawicieli



Marszałek Marek Woźniak, wojewoda Piotr Florek i przewodniczący sejmiku Lech Dymarski podczas zwiedzania hanowerskich targów CeBIT, na których zaprezentowały się również wielkopolskie firmy.

cielami Dolnosaksońskiego Związku Sportowego oraz Krajowej Konferencji Prasowej – gremium skupiającego przedstawicieli niezależnych mediów funkcjonujących na terenie landu.

Wizyta w Hanowerze była jednocześnie okazją do odwiedzenia odbywających się w tym czasie największych na świecie targów z zakresu teleinformatyki i gospodarki

cyfrowej CeBIT, których krajem partnerskim w tym roku była Polska. Swoje regionalne stoisko podczas tej imprezy miała również Wielkopolska – prezentowano na nim ofertę 15 firm i klastrow z naszego województwa działających w branży teleinformatycznej.

W wielkopolskiej delegacji na jubileuszowe obchody byli też wojewoda Piotr Florek i prezydent Poznania Ryszard

Grobelski. Warto bowiem przypomnieć, że formalne kontakty Wielkopolski i Dolnej Saksonii zapoczątkowała w 1979 roku umowa partnerska między Poznaniem a Hanowerem. W 1993 roku oficjalną umowę podpisały Dolna Saksonia i województwo poznańskie, a w 2000 roku podobną deklarację o współpracy zawarło województwo wielkopolskie. ABO

Enigma w Bydgoszczy

Przygotowana przez samorząd województwa wystawa „Enigma. Odszyfrować zwycięstwo” do 24 kwietnia prezentowana jest w Bydgoszczy.

Ekspozycja ma upowszechnić wiedzę o chlubnej, a przez lata zapomnianej historii tworzonej przez osoby związane z naszym regionem. Prezentacja przypomina, że pierwszy raz niemieckie szyfry wojskowe, kodowane słynną maszyną Enigma, zostały złamane w Polsce dzięki pracy zespołu, w skład którego wchodził absolwent Uniwersytetu Poznańskiego Marian Rejewski, Jerzy Różycki i Henryk Zygalski.

Od 7 marca wystawa pokazywana jest w Explozeum

– Centrum Techniki Wojennej DAG Fabrik Bromberg, które stanowi oddział Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy. Mają ją więc okazję obejrzieć mieszkańcy rodzinnego miasta Mariana Rejewskiego. Wystawie towarzyszą popularyzujące ją działania edukacyjne.

Wcześniej wielkopolska wystawa o pogromcach Enigmy była już prezentowana w kilkunastu miastach – głównie w Europie Zachodniej (m.in. w słynnym brytyjskim ośrodku dekryptażu w Bletchley Park), a także w Poznaniu i w siedzibie Senatu RP. Planowane są kolejne jej odsłony – zarówno w kraju, jak i za granicą. ABO

O S-11 w parlamencie

Budowie drogi ekspresowej S-11 było w całości poświęcone posiedzenie sejmowej Komisji Infrastruktury, które odbyło się 19 marca w Warszawie.

Wzięli w nim udział przedstawiciele administracji rządowej odpowiadającej za sieć komunikacyjną oraz wielkopolscy i zachodniopomorscy samorządowcy, którzy wskazywali na potrzebę ustalenia jasnego harmonogramu budowy tej istotnej trasy.

– S-11 to wielkopolska droga życia i rozwoju, nasz kręgosłup komunikacyjny – mówił w Sejmie marszałek Marek Woźniak. – Dążymy do ustalenia pilnej i jasnej perspektywy jej realizacji. Zaczniemy od kluczowych obwodnic. Nie zostawiamy nas na pustyni komunikacyjnej!

Przypomnijmy, że specjalny apel w sprawie budowy S-11 przyjął podczas styczniowej sesji wielkopolski sejmik. ABO



Pożegnaliśmy koleżankę



15 marca na Cmentarzu Miłostowskim w Poznaniu pożegnaliśmy Olę Kunze, dziennikarkę związaną z prasą regionalną i oddziałem TVP w Poznaniu.

Współpracowała także z redakcją „Monitora Wielkopolskiego”. Na naszych łamach najczęściej pisała o problemach ludzi dotkniętych przez los. Koleżeńska, wspierająca swoim optymizmem – pracowała, dopóki starczało jej sił. W wieku 70 lat pokonała ją nieuleczalna choroba. **RJ**

Ukraińcy po naukę

Przez trzy tygodnie przedstawiciele ukraińskiej administracji lokalnej podpatrywali wielkopolskie rozwiązania samorządowe.

Staż dla urzędników ze wschodu został zorganizowany przez Urząd Marszałkowski w ramach projektu „Know-how dla Obwodu Donieckiego – wzmocnienie struktur administracyjnych i rozwoju regionalnego na Ukrainie”, dofinansowanego ze środków Inicjatywy Środkowoeuropejskiej.

Podczas wizyty Ukraińcy uczyli się tworzenia strategicznych dokumentów samorządu regionalnego, gościli też w powiecie gnieźnieńskim, Koninie i Kłodawie. Certyfikaty poświadczające udział w stażu urzędnicy otrzymali 22 marca podczas spotkania z marszałkiem Markiem Woźniakiem. **ABO**

W Strasburgu

Kongres Władz Lokalnych i Regionalnych Rady Europy obradował w dniach 19-21 marca w Strasburgu.

W pracach tego zgromadzenia wziął udział wicemarszałek Wojciech Jankowiak. Obrady dotyczyły m.in. demokracji lokalnej i regionalnej w Grecji, Hiszpanii, Rosji i we Włoszech, problemu wykluczenia społecznego, a także walki z korupcją. W Izbie Władz Regionalnych, której członkiem jest Wojciech Jankowiak, debatowano o regionalizacji i kryzysie ekonomicznym. **ABO**

Koła zębate i e-zakupy

Poznaliśmy laureatów VI edycji konkursu „i-Wielkopolska – Innowacyjni dla Wielkopolski”.

Organizowany przez samorząd województwa konkurs ma na celu wspieranie i promowanie przykładów nowatorskich rozwiązań stosowanych przez firmy z regionu, a zwłaszcza pomysłów wdrożonych dzięki współpracy biznesu i nauki. Zwycięzcy otrzymują wysokie nagrody finansowe oraz atrakcyjne pakiety promocyjne. Laureatów tegorocznej edycji poznaliśmy 25 marca, podczas gali finałowej zorganizowanej w poznańskiej siedzibie telewizji WTK.

– Wielkopolska chce być wśród najbardziej innowacyjnych regionów w Polsce i Europie. Aby to osiągnąć, staramy się tworzyć odpowiedni klimat do podejmowania odważnych działań. W tym konkursie pokazujemy najlepsze przykłady dobrych relacji biznesu i nauki, dobrych pomysłów i dobrych realizacji – mówił, honorując zwycięzców, marszałek Marek Woźniak.

W kategorii „Innowacyjna inwencja” zwyciężył projekt „Hartowanie – zrób to lepiej” przedsiębiorstwa Pratt & Whitney Kalisz. Nagrodzone rozwiązanie powstało we własnych laboratoriach firmy.



Marszałek Marek Woźniak i przewodniczący konkursowej kapituły Leszek Wojtasiak z nagrodzonymi i nominowanymi w kategorii „Innowacyjna inwencja”.

Polega na zastosowaniu nowatorskiej metody hartowania kół zębatach przekładni lotniczych, co pozwala zredukować ilość odpadów, a także zmniejszyć energochłonność, czas i koszty produkcji. To unikatowe w skali światowej rozwiązanie już zostało zgłoszone do opatentowania.

Najlepsza w kategorii „Mikro przyszłości” okazała się spółka Open Nexus. Uznaniem kapituły zyskał projekt „Innowacyjne zmiany platformy ON – większe oszczędności

dla klientów”. To elektroniczna platforma skierowana do działów zakupów firm. Nowością jest tu możliwość korzystania z oprogramowania bez rejestracji i instalowania dodatkowych aplikacji. Platforma umożliwia dokonywanie negocjacji, pozyskiwanie nowych dostawców, zarządzanie dostawami oraz łączenie zapotrzebowań firmy z innymi przedsiębiorstwami.

W pierwszej kategorii nominowane były też projekty: „mKonsument – ROCKPAY”, zgłoszony przez przedsię-

biorstwo: Piotr i Paweł Zachód Sp. z o.o., dla którego podmiotem badawczym jest Krajowy Integrator Płatności oraz „Przemysłowe Wielofunkcyjne Urządzenie Graficzne (PWUG) do produkcji tablic rejestracyjnych” firmy Utal. W drugiej kategorii nominację uzyskały: serwer komunikacyjny TechLink™ Bridge, zgłoszony przez Em-tel System oraz ciągnik elektryczny do transportu ładunków, stworzony przez Intex – Ośrodek Innowacji Technicznych i Kooperacji. **ABO**

Potrafią spełniać swoje marzenia



Wręczający nagrody i laureaci na scenie podczas gali finałowej XII edycji konkursu „Wielkopolski Rolnik Roku”.

Samorząd województwa po raz kolejny nagrodził najlepszych rolników z regionu.

Tomasz Adaszak (Chłapowo, gmina Dominowo), Mieczysław Bąbelek (Lwówek), Krzysztof Kłosin (Kłecko), Wiesław Legutko (Smolice, gmina Kobylin), Tadeusz Lesniewski (Coch, gmina Szydłowo), Danuta Osuch (Jasne Pole, gmina Krotoszyn), Leszek Pawlak (Brudzewo, gmina Strzałkowo), Tadeusz Pejaś (Porwity, gmina Opatów-

wek), Tadeusz Walkowski (Ocieszyn, gmina Oborniki), Sławomir Wieczorek (Rzgów Drugi, gmina Rzgów) – to laureaci XII edycji konkursu „Wielkopolski Rolnik Roku”.

Nagrodzeni pochodzą z dziesięciu wielkopolskich powiatów, zajmują się różnymi rodzajami produkcji roślinnej, zwierzęcej i ogrodniczej. Uchwalono ich 7 kwietnia podczas gali zorganizowanej w Sali Ziemi na terenie MTP.

– Dzięki wam wielkopolskie rolnictwo jest przodującym

w kraju i niczym nie ustępuje rolnictwu europejskiemu – chwalił nominowanych i laureatów wicemarszałek Wojciech Jankowiak. Pochwał nie szczędził też minister rolnictwa Stanisław Kalemba: – To także wasza zasługa, że polska żywność ma tak świetną markę w Europie.

– Pokazujecie, że warto mieć marzenia i pracować nad tym, aby one się spełniały – komentował członek zarządu województwa Krzysztof Grabowski.

W dotychczasowych edycjach „Wielkopolskiego Rolnika Roku” w konkursowe szranki stanęło już ponad 900 gospodarstw. Jak przypomniał prof. Grzegorz Skrzypczak, rektor poznańskiego Uniwersytetu Przyrodniczego, a jednocześnie przewodniczący konkursowej kapituły, jej członkowie w tegorocznej edycji wizytowali 48 zgłoszonych gospodarstw. 19 z nich nominowali do nagrody, a spośród nich wyłonili 10 laureatów. **ABO**

Uniwersytecka klinika w WCO

Jeden z oddziałów Wielkopolskiego Centrum Onkologii stał się kliniką Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu.

Uroczystość otwarcia Kliniki Chirurgii Głowy, Szyi i Onkologii Laryngologicznej UM odbyła się 22 marca w Poznaniu, z udziałem między innymi marszałka Marka Woźniaka.

WCO – obecnie znajdująca się w gestii samorządu województwa – została założona w 1953 roku i jest jednym z największych ośrodków onkologicznych w Polsce i w Europie.

Decyzją sejmiku, w 2007 roku powstał tu Oddział Chirurgii Głowy i Szyi i Onkologii Laryngologicznej, jako jedyny w zachodniej Polsce ośrodek interdyscyplinarnego leczenia nowotworów głowy i szyi, ściśle współpracujący z uczelnią medyczną. 1 marca 2013 roku zarząd województwa podjął uchwałę wyrażającą zgodę na zawarcie umowy umożliwiającej udostępnienie oddziału na prowadzenie uniwersyteckiej kliniki. **ABO**

Sąd czy ugoda?

Władze Ławicy zachęcają do skorzystania z procedury koncyliacyjnej w związku z roszczeniami mieszkańców dotyczącymi hałasu wokół lotniska.

Minął rok od uchwalenia przez sejmik obszaru ograniczonego użytkowania wokół lotniska na Ławicy. To otworzyło okolicznym mieszkańcom drogę do występowania z roszczeniami odszkodowawczymi. W ciągu dwóch lat mogą tę sprawę skierować do sądu.

Podczas zorganizowanej w marcu konferencji prasowej władze Portu Lotniczego Poznań-Ławica przedstawiły podjęte działania mające na celu zminimalizowanie hałasu. Przypomniały też, że spółka zaoferowała mieszkańcom dodatkowo formę procedury koncyliacyjnej (można z niej skorzystać jeszcze do listopada). W przypadku zawarcia ugody port finansuje opinię biegłego oraz modernizację akustyczną nieruchomości, natomiast właściciel rzeka się dalszych roszczeń.

Dotąd na tę drogę zdecydowało się niespełna sto osób, drugie tyle jak na razie zadeklarowało pójście do sądu po odszkodowania za spadek wartości nieruchomości, co jednak wiąże się z poniesieniem pewnych kosztów i raczej długotrwałym oczekiwaniem na ostateczny wyrok. **ABO**

Sejmikowe pytania

Przedstawiamy tematy, które radni poruszali 25 marca, podczas XXXII sesji sejmiku, w złożonych zapytaniach i interpelacjach.



Jan Grzesiek (PSL), nawiązując do stanowiska przyjętego przez Radę Powiatową Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Jarocinie, zapowiedział o wsparcie przez samorząd województwa działań podejmowanych w regionie na rzecz legalizacji tak zwanego uboju rytualnego zwierząt.



Marek Sowa (PiS) poparł przedmówcę w kwestii uboju rytualnego. Radny interpelował w sprawie możliwości budowy wiaduktu nad torami kolejowymi w Nowym Tomyszu, łączącego obwodnicę tego miasta z drogą wojewódzką nr 305. Powrócił też do problemu SPAM-u przysyłanego na adresy e-mailowe radnych.



Maciej Wiśniewski (SLD), nawiązując do publikacji w leszczyńskich mediach, wystąpił o zestawienie, obejmujące przyznane poszczególnym subregionom Wielkopolski budżetowe środki inwestycyjne, a także fundusze z: Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego, Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, programu współpracy województwa z organizacjami pozarządowymi.



Waldemar Witkowski (SLD) pytał, czy na budowie wznoszonej w Poznaniu nowej siedziby dla samorządu województwa występują opóźnienia. Radny zasugerował, by pieniądze zarezerwowane na tę inwestycję w tegorocznym budżecie, które nie zostałyby wykorzystane, przeznaczyć na prace nad przygotowaniem budowy szpitala matki i dziecka w Poznaniu.



Karol Kujawa (SLD) interpelował na temat uszkodzonego chodnika i barier ochronnych przy drodze wojewódzkiej nr 442 w Nowej Wsi Królewskiej, a także w kwestii nowych kryteriów dotyczących wniosków na zakup maszyn w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Radny podniósł też problem opłat ponoszonych przez kierowców jadących autostradą A2, chcących skorzystać z hotelu lub stacji benzynowej w Kątach, przy węźle Słupca.



Marcin Porzucek (PiS) interpelował w sprawie wystąpienia mieszkańców wsi Brodna w gminie Kaczory, dotyczącego rurociągu Śmiłowo-Brodna. Pytał również o ewentualne plany inwestycyjne związane z drogą wojewódzką nr 180. Ponadto radny poruszył kwestię terminów: otwarcia zamiejscowego ośrodka radioterapii w Kaliszu oraz rozpoczęcia budowy takiej placówki w Pile. Po raz kolejny zwrócił też uwagę na treści zawarte na stronie internetowej pilskiego Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego. ABO

Kandydat obiecujący

Sejmik wybrał Mateusza Klemenskigo na wicemarszałka, wypełniając wakat w zarządzie województwa, powstały po dymisji Leszka Wojtasiaka.

Biorąc pod uwagę jego predyspozycje osobiste i duże doświadczenie życiowe, oceniam tę kandydaturę jako obiecującą – mówił marszałek Marek Woźniak, rekomendując 25 marca sejmikowi Mateusza Klemenskigo na wicemarszałka województwa. Zaznaczył, że chce osobiście objąć decernatem struktury urzędu zajmujące się środkami unijnymi z WRPO, natomiast nowy członek zarządu województwa ma odpowiadać za Departament Gospodarki i nadzorowane przez niego spółki, w których województwo ma udziały, a także za dziedzinę ochrony zdrowia.

– Proponujemy marszałkowi Woźniakowi, by ze względu na wagę zagadnienia osobiście zajął się służbą zdrowia, a nowemu wicemarszałkowi, biorąc pod uwagę jego doświadczenie zawodowe, zostawił gospodarkę, środki unijne i oddał część kompetencji z zakresu rolnictwa – mówił w imieniu klubu SLD Waldemar Witkowski.

– Proponuję, by pan Witkowski zaczął myśleć o podziale obowiązków w ramach zarządu województwa wówczas, kiedy znajdzie się w koalicji rządzącej – ripostował Marek Woźniak.

Opozycyjni radni próbowali podczas sesji zadać Mateuszowi Klemenskiemu kilka szczegółowych pytań.

– Czy kandydat na wicemarszałka orientuje się, ile mamy jednostek służby zdrowia? Jakieką są ich globalne przychody? Jakieką mamy spółki? – dopytywał Zbigniew Czerwiński z PiS.

– Która z koncepcji zmian w służbie zdrowia, zaproponowanych w audycie PwC, jest panu najbliższa? – dociekał Maciej Wiśniewski z SLD.

– Czy powstanie ośrodka radioterapii w Pile będzie jednym z pana priorytetów? – chciał wiedzieć Marcin Porzucek z PiS.

– Apeluje do pana Mateusza Klemenskigo, by nie dał się wciągnąć w ten rodzaj egzekucji – skwitował te wypowiedzi marszałek Woźniak.

Z tej wypowiedzi kandydat na wicemarszałka skorzystał. Nie odpowiadając na szczegó-



FOT. R. JAKOŚNYŃSKI
Jako jeden z pierwszych z gratulacjami dla nowego wicemarszałka podeszedł szef PO w Wielkopolsce poseł Rafał Grupiński. Rekomendowanemu sejmikowi przez marszałka Marka Woźniaka Mateuszowi Klemenskiemu wcześniej poparcia udzieliły władze wojewódzkie tej partii.

gółowe pytania, zadeklarował chęć dialogu z opozycją. – Mam nadzieję, że przedstawiciele opozycyjnych klubów będą ze mną współpracowali tak, jak ja mam wolę z nimi współpracować – mówił Mateusz Klemenski.

W tajnym głosowaniu za jego wyborem na wicemarszałka opowiedziało się 22 radnych, 13 było przeciw, 1 osoba wstrzymała się od głosu.

Mateusz Klemenski urodził się w 1950 roku, jest mieszkańcem Poznania. Ukończył poznańską Akademię Rolniczą, ma też przygotowanie menedżerskie, potwierdzone m.in. certyfikatem Agencji Rozwoju Gospodarczego. Pracował m.in. jako zastępca dyrektora poznańskiego oddziału Agencji Rynku Rolnego, prezes zarządu Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowego AGROPOL sp. z o.o. z siedzibą w Sokołowie, a ostatnio kierował Gospodarstwem Rolno-Hodowlanym w Żydowie.

Klemenskiemu nie są obce także struktury Urzędu Marszałkowskiego, ponieważ w przeszłości był dyrektorem Departamentu Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich UMWW. Podlegał wówczas wicemarszałkowi Leszkowi Wojtasiakowi, którego miejsce zajął teraz w zarządzie województwa. Przypomnijmy, że podczas lutowej sesji sejmik przyjął dymisję złożoną przez Wojtasiaka po tym, jak Centralne Biuro Antykorupcyjne zarzuciło mu złamanie tak zwanej ustawy antykorupcyjnej (chodziło o posiadanie udziałów w spółkach w trakcie zasiadania w zarządzie województwa).

O zamierzeniach nowego wicemarszałka w podległych mu dziedzinach służby zdrowia i gospodarki – w rozmowie z Mateuszem Klemenskim, którą opublikujemy w następnym wydaniu „Monitora Wielkopolskiego”. ABO

Ile pieniędzy z UE na kolejne siedem lat?

Podczas marcowej sesji sejmiku dyskutowano nad proponowaną dla Wielkopolski kwotą ponad 2,1 mld euro unijnego wsparcia na regionalny program operacyjny na lata 2014-2020.

Wszystko wskazuje na to, że budżet UE na lata 2014-2020 będzie ostatnim, w ramach którego Polska i jej regiony będą mogły liczyć na tak istotne wsparcie unijnymi pieniędzmi. Dlatego tak ważne jest, ile z tej pomocy uda się zagospodarować Wielkopolsce.

Przypomnijmy, że generalne założenia dotyczące ram finansowych na lata 2014-2020 przywódcy państw unijnych wynegocjowali podczas szczytu w Brukseli zakończonego 8 lutego. Ten plan nie jest jednak ostateczny, bo swoje zastrzeżenia zgłosił Parlament Europejski. Mimo to trwają przymiarki do zagospodarowania unijnych pieniędzy w kolejnych latach, także przez poszczególne polskie regiony.

Według pierwszej propozycji Ministerstwa Rozwoju Regionalnego nasze województwo miało dostać na siedem lat 1,94 mld euro. To

niepełna 200 mln euro więcej, niż mieliśmy do dyspozycji (w ramach WRPO i naszej części „Kapitału Ludzkiego”) na lata 2007-2013. Marszałek Marek Woźniak zapowiadał, że będzie negocjował z resortem rozwoju, by była to wyższa kwota.

12 marca w Warszawie odbyło się spotkanie minister Elżbiety Bieńkowskiej i marszałka Marka Woźniaka. Po nim ogłoszono, że Wielkopolska na lata 2014-2020 otrzyma dodatkową pulę 180 mln euro.

– Jestem zadowolony z wyniku tych negocjacji – mówił wówczas marszałek. – Nie chodziło o to, by zdobyć jak największą kwotę, tylko żeby była ona optymalna do naszych możliwości wydatkowania i jednocześnie dająca nam poczucie, że zrobiliśmy wszystko, aby zapewnić sobie dobre warunki wyjściowe.

Podczas sesji sejmiku 25 marca wątpliwości co do wynegocjowanych kwot zgłosili radni opozycji. Radny Marcin Porzucek z PiS wskazywał, że w wyniku podobnych rozmów z ministerstwem województwo dolnośląskie

wynegocjowało więcej dodatkowych pieniędzy niż Wielkopolska i zażądał informacji na ten temat.

– Porównywanie wprost kwot dla poszczególnych województw nie ma logicznego uzasadnienia – odpowiadał Marek Woźniak. – Przy podziale pieniędzy zastosowano algorytm berliński, zakładający, że regiony z wyższym PKB otrzymują stosunkowo mniej pieniędzy na mieszkańca niż województwa biedniejsze. Warto zauważyć, że my, wskazując na duże dysproporcje w rozwoju w ramach województwa, uzyskaliśmy dodatkowe niemal 200 milionów euro. Mamy więc w sumie 2 miliardy 120 milionów euro. Uważam, że to dla Wielkopolski kwota optymalna.

Jak zaznaczył marszałek, w kolejnych latach pojawiają się na pewno możliwości uzyskania dodatkowych unijnych pieniędzy dla regionu. Jednocześnie jednak trzeba mieć świadomość, że istnieje niebezpieczeństwo utraty części przyznanych środków, jeżeli ich wydatkowanie nie będzie zgodne z przyjętymi założeniami. ABO

Kolej z ekonomią w parze

Szynowymi zabytkami w Wolsztynie zaopiekuje się spółka z udziałem województwa.

Podczas marcowej sesji sejmiku radni jednomyślnie przyjęli uchwałę o przystąpieniu samorządu województwa do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pod nazwą „Parowozownia Wolsztyn”. Objęcie udziałów w nowo tworzonej przedsiębiorstwie zadeklarowały także samorządy Wolsztyna i powiatu wolsztyńskiego oraz PKP Cargo SA, które jest właścicielem zabytkowego taboru i parowozowni. Wkłady trzech samorządów stanowią 51 proc. kapitału założycielskiego spółki, który wynosi milion złotych. Bazą spółki będą obiekty parowozowni i zabudowania stacyjne dzierżawione od PKP Cargo na preferencyjnych zasadach.

– Plan zakłada, że województwo będzie zamawiać regularne połączenia pasażerskie trakcją parową jeszcze tylko do 2016 roku. Potem spółka powinna zarabiać na swoje utrzymanie już tylko własną działalnością usługową – mówił podczas marcowego posiedzenia Komisji Budżetowej wicemarszałek Wojciech Jankowiak.

– Ten projekt jest dobry – chwalił podczas sesji radny Zbigniew Czerwiński (PiS), który cztery lata temu był przeciwny powołaniu podobnej spółki, ale przy znacznie większym zaangażowaniu regionalnego kapitału.



FOT. W. LIS/WIELKOPOLSKA ORGANIZACJA TURYSTYCZNA

Wolsztyńska parowozownia powstała pod koniec XIX wieku. Jej największą atrakcją pozostają wciąż funkcjonujące zabytki techniki.

„Parowozownia Wolsztyn” swoje plany rozwojowe łączy przede wszystkim z turystyką. Te zamiary będą kształtować nie tylko ofertę przewozową, ale również sposób funkcjonowania wolsztyńskiego skansenu i muzeum. Chce zarabiać, czyniąc z nich przede wszystkim miejsce nowych atrakcyjnych wydarzeń. Łącząc taką działalność z pro-

mocją kultury, edukacją oraz opieką nad zabytkami (są nimi elementy majątku trwałego w postaci taboru wnoszonego w aportie przez PKP Cargo SA), spółka może korzystać także z dodatkowych źródeł finansowania.

– Jesteśmy nowoczesną, liczącą się w Europie firmą przewozową, ale nie traktujemy tego przedsięwzięcia

marginalnie – zapewniał podczas marcowego posiedzenia sejmikowej Komisji Planowania Przestrzennego i Infrastruktury Technicznej dy-

rektor Andrzej Jabłonowski z Wielkopolskiego Zakładu PKP Cargo SA. – Angażujemy się w nie z poczuciem odpowiedzialności za wspólne dziedzictwo historyczne. Dzięki spółce parowozownia nie bę-

dzie tylko skansenem, ale będzie funkcjonowała, skutecznie służąc celom edukacyjnym i poznawczym.

W podobny sposób o perspektywach wspólnego przedsięwzięcia wypowiadali się burmistrz Wolsztyna Andrzej Rogoziński i przewodniczący komisji, radny Hieronim Urbanek (PO). – Podjęliśmy dobrą decyzję – podsumował starosta wolsztyński Ryszard Krup. – Wspólnie tworzymy warunki do rozwoju turystyki nie tylko w skali lokalnej, ale również regionalnej. Wolsztyńskie zabytki przyciągają bowiem turystów z całego świata i promują Wielkopolskę.

Przybliżając członkom komisji niektóre szczegóły biznesplanu, Henryk Szczefanowicz, zastępca dyrektora Departamentu Transportu w Urzędzie Marszałkowskim informował, że m.in. z myślą o zimowej ofercie turystycznej planowany jest zakup stylowych czeskich wagonów, które dysponują niezależnym ogrzewaniem. Czesi zgodzili się na preferencyjną cenę tylko wówczas, jeśli trafią one do Wolsztyna.

Na nowe wydarzenia i projekty służące promocji turystyki kolejowej zapowiadane w biznesplanie nowej spółki przyjdzie jeszcze nieco poczekać. Przedsmakiem niech będzie jubileuszowa – 20. Parada Parowozów organizowana 27 kwietnia w Wolsztynie. RJ

Program dla wsi

Budowaniu infrastruktury społecznej w sołectwach służy program „Wielkopolska Odnowa Wsi”. Jego nowa wersja na lata 2013-2020 została zatwierdzona 25 marca przez sejmik.

Istotą programu jest integrowanie społeczności wiejskich oraz pomaganie im w przedsięwzięciach dotyczących najbliższych środowisk. W tym celu wspierane są, tworzone na poziomie sołectw, formalne bądź nieformalne struktury złożone z przedstawicieli mieszkańców w postaci tzw. grup odnowy wsi.

Oddolna inicjatywa, partnerstwo (polegające na współpracy sołectwa z gminą), wolontariat, wykorzystywanie czynników rozwoju lokalnego, gwarantujących efektywność działań – to najważniejsze zasady uczestnictwa. Zgłoszenia do programu kierowane są za pośrednictwem gmin.

Udział w szkoleniach, posiadanie lokalnych planów rozwoju, tworzenie grup działania, wyłonienie liderów, dają możliwość udziału w regionalnych konkursach dotacyjnych. Jednym z nich jest konkurs „Pięknie wielkopolska wieś”.

W nowej wersji programu przewidziano dodatkowe formy wsparcia dla sołectw i gmin uczestniczących w programie, a także otwarte konkursy ofert dla organizacji pozarządowych, realizujących własne projekty na terenie zgłaszanych do programu sołectw. RJ

Z rynku pracy

W marcu sejmik przyjął dokumenty zawierające ocenę sytuacji na regionalnym rynku pracy w 2012 roku.

Ze statystyk przedstawionych radnym przez Wojewódzki Urząd Pracy wynika, że nadal pozostajemy regionem o najniższej stopie bezrobocia (9,9 proc. na koniec 2012 r.), to jest o 3,5 proc. niższej od średniej krajowej.

Charakterystyczne dla Wielkopolski jest jednak znaczne zróżnicowanie terytorialne bezrobocia – od 4,2 proc. w Poznaniu do 22 proc. w powiecie wągrowieckim. W ciągu ostatnich 12 miesięcy nieznacznie spadł odsetek bezrobotnych kobiet w ogólnej liczbie bezrobotnych (z 58,1 do 55 proc.), zwiększył się natomiast (do 11,3 proc.) odsetek osób z wyższym wykształceniem.

Młodzież do 25. roku życia i osoby w wieku 55+ to wciąż najliczniejsze grupy wśród poszukujących pracy w regionie. RJ

Radni z Komisji Gospodarki w Kurdystanie



FOT. ARCHIWUM

Kontakty pomiędzy Kurdami a Wielkopolanami stają się coraz bardziej intensywne. O tym, czy warto wspierać naszych przedsiębiorców we wchodzeniu na tamte rynki, postanowili przekonać się przedstawiciele sejmikowej Komisji Gospodarki, którzy w dniach 13-17 marca gościli w Autonomicznym Regionie Irackiego Kurdystanu. Podczas wizyty radni spotkali się z przedstawicielami władz Kurdystanu oraz polskimi dyplomatami. Wzięli również udział w zorganizowanej w Erbilu konferencji upamiętniającej 25. rocznicę ludobójstwa na Kurdach. Na zdjęciu – radni podczas spotkania z odpowiedzialnym w kurdyjskiej administracji za relacje międzynarodowe ministrem Falahem Mustafą Bakirem. ABO

Zagraniczne priorytety

Radni przeanalizowali działania samorządu województwa na arenie międzynarodowej w 2012 roku oraz przyjęli ich plan na kolejne dwanaście miesięcy.

W 2012 roku Wielkopolska była szczególnie aktywna w ramach międzynarodowych sieci i zrzeszeń międzynarodowych. Tradycyjnie bogata w inicjatywy okazała się współpraca z niemieckimi partnerami, choć nie zaniebawiano też przedsięwzięć skierowanych do regionów ze wschodu. Na forum europejskim widoczna była aktywność w ramach Komitetu Regionów. Gospodarczo próbowaliśmy pomóc naszym przedsiębiorcom we wchodzeniu na bardziej odległe rynki.

Sprawozdanie z ubiegłorocznej współpracy z zagranicą przyjął sejmik. Wcześniej natomiast Komisja Rewizyjna zajęła się analizą

ubiegłorocznych wyjazdów zagranicznych członków zarządu województwa, urzędników i radnych. Dopytywano o szczegóły, jednak nie zgłoszono zastrzeżeń do przedstawionych dokumentów.

A co czeka nas w tej dziedzinie w 2013 roku? Ramowy plan zawarto w dokumencie przyjętym przez sejmik podczas marcowej sesji. Wiadomo, że zbiega się kilka jubileuszy. Zaplanowano świętowanie 20-lecia sformalizowanej współpracy Wielkopolski z Dolną Saksonią (o tych obchodach piszemy w tym numerze „Monitora”), a także z Bretanią; podsumowana zostanie również dekada partnerstwa z Brandenburgią.

Wiadomo też, że przygotowywana jest aktualizacja „Priorytetów współpracy zagranicznej województwa wielkopolskiego” – dokumentu uchwalonego przez sejmik już kilkanaście lat temu. ABO

Gdzie najlepsza agroturystyka?

Do 15 maja przyjmowane są zgłoszenia w VII edycji konkursu na najlepszy obiekt turystyki na obszarach wiejskich w Wielkopolsce.

Konkurs jest organizowany od 2007 roku przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego we współpracy z Uniwersytetem Przyrodniczym w Poznaniu i Wielkopolskim Towarzystwem Agroturystyki i Turystyki Wiejskiej.

Nagrody zostaną przyznane w trzech kategoriach: gospodarstwo agroturystyczne w funkcjonującym gospodarstwie rolnym, obiekt bazy noclegowej o charakterze wiejskim, obiekt zlokalizowany na terenach wiejskich o charakterze np. terapeutycznym, edukacyjnym, rekreacyjnym itp., wykorzystujący tradycje i walory wsi. Zwycięzcy w każdej z kategorii otrzymają nagrody finansowe w wysokości od 4 do 10 tysięcy złotych.

Szczegółowe informacje na temat konkursu znajdują się na stronie www.umww.pl, w zakładce „konkursy, odznaczenia, stypendia i nagrody”. ABO

Już trzy dekady

Jubileusz działalności obchodził Zespół Tańca Ludowego „Poznań”.

Koncert galowy z okazji 30-lecia istnienia tego afiliowanego przy poznańskiej Akademii Wychowania Fizycznego zespołu odbył się 9 marca. Z tej okazji wice-marszałek Wojciech Jankowiak wręczył odznaki honorowe „Za zasługi dla województwa wielkopolskiego”: zbiorową – zespołowi, a indywidualną – jego kierownikowi artystycznemu Dariuszowi Majchrowiczowi. ABO

Pilskie odznaczenia

Uroczysta sesja Rady Powiatu w Pile była okazją do wręczenia odznak honorowych „Za zasługi dla województwa wielkopolskiego”.

Odnaki zbiorowe otrzymali: Oddział Rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża w Pile, Pilska Rodzina Kątyńska oraz Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna „Świt” w Róży Wielkiej, a odznaki indywidualne: Adam Krzysztyński, prezes zarządu okręgu Związku Represjonowanych Politycznie Żołnierzy – Górników w Pile oraz Andrzej Piechocki, dyrektor Stacji Doświadczalnej Oceny Odmian w Nowej Wsi Ujskiej.

Odnaki wręczył biorący udział w sesji, która odbyła się 28 marca, członek zarządu województwa Tomasz Bugajski. ABO

Niebezpieczne kradzieże

Wandale dewastują urządzenia wodne, powodując nie tylko szkody materialne, ale także zagrożenie dla okolicznych mieszkańców.

Od początku roku na terenie inspektoratów Wielkopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Gnieźnie, Wągrowcu, Przeźmierowie, Obornikach i Nowym Tomyszu odnotowano 24 przypadki kradzieży i dewastacji budowli na kwotę ponad 90.000 złotych.

WZMiUW w Poznaniu administruje około 1900 budowlami piętrzącymi, 775 kilometrami wałów przeciwpowodziowych, 50 stacjami pomp, 33 zbiornikami wodnymi zabezpieczającymi głównie na potrzeby rolnictwa ponad 60 milionów metrów sześciennych wody. To spory majątek, który trzeba systematycznie doglądać.

– Zadanie to powierzaliśmy specjalistycznym firmom, które zajmują się eksploatacją – mówi Jerzy Haufa, kierownik działu Eksploatacji Urządzeń Melioracyjnych WZMiUW w Poznaniu. – Do ich obowiązków należy dopilnowanie, aby wszystkie urządzenia działały prawidłowo. Uniemożli-



Zniszczona przez wandalę kładka na jazie na Samicy Kierskiej.

wiają to kradzieże i dewastacje dokonywane przez wandalę. Ich łupem padają bariery ochronne okalające jazy, zasuw, zastawki, kładki stalowe, śruby w mechanizmach wyciągowych. Złodzieje nie gardzą także elementami drewnianymi, które sprzedają lub wykorzystują jako opał.

Na początku marca duże szkody odnotowano w pompochni w Puszczykowie, gdzie nieznani sprawcy, włamując się, ukradli silnik pompy,

a także zniszczyli elementy elektryczne, drzwi i stolarkę okienną. Dużym zagrożeniem jest także dewastowanie barier na budowach wodnych, które często są elementem dróg i ścieżek. Wycięcie lub uszkodzenie takiej bariery stwarza zagrożenie dla pieszych i kierowców.

– Zwiększenie liczby kradzieży zauważono po wzroście cen skupu złomu – dodaje Cezary Siniński, zastępca dyrektora Wielkopolskiego Za-

rządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Poznaniu. – Złodzieje, kradnąc części urządzeń, nie zdają sobie sprawy, że placą za to wszyscy, ale najbardziej dotkliwie odczuwają to mieszkańcy i rolnicy, którym urządzenia te powinny służyć.

Nieprawidłowe funkcjonowanie zniszczonych urządzeń ma szczególne znaczenie w okresie suszy i roztopów. W obu przypadkach uszkodzone mechanizmy mogą doprowadzić

do poważnych strat materialnych. Do ulubionych miejsc wandal naleza okolice Sławia w Poznaniu, Szamotuł, Doliny Obrzańskie. Większość urządzeń znajduje się na uboczu, z dala od zabudowań i gospodarstw. Z reguły brakuje świadków przestępstwa, dlatego sprawców bardzo trudno schwycić.

Najbardziej ucierpiali urządzenia na rzekach: Samica Stęszewska, Samica Kierska, Cybina, Michałówka, Ostroga, Oszczyńska, Mogielnica, Flinta, Mała Wełna, Ciemnica, Rudka oraz kanałach: Dębina, Kluczewski, Przybrodzki, Kłodziński. Wszystkie szkody są zgłaszane policji. Koszty związane z naprawą powodują, że trzeba rezygnować z innych planowanych robót, bowiem priorytetem dla Wielkopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych jest zapewnienie w pierwszej kolejności pełnej sprawności urządzeń melioracyjnych oraz ich prawidłowa eksploatacja. AP

Wirtualne wykłady i lekcje

Podczas Targów Edukacyjnych w Poznaniu grupa gimnazjalistów i licealistów wzięła udział w wykładzie transmitowanym na żywo do 33 miejscowości województwa.

15 marca kilka tysięcy uczniów wysłuchało wykładu pt. „Talent – dany czy zadany”. O roli, jaką odgrywają geny, wychowanie oraz środowisko w rozwijaniu naszych umiejętności, opowiedzieli prof. Stanisław Dylak i dr Maciej Błaszak. Wirtualne spotkanie młodzieży z naukowcami odbyło się w ramach projektu „eSzkoła – Moja Wielkopolska”. Realizuje go

samorząd województwa wspólnie z Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza oraz Ogólnopolską Fundacją Edukacji Komputerowej.

Tematyka „wirtualnych” lekcji przeważnie dotyczy nauk matematyczno-przyrodniczych, jednak wykracza poza sztywną ramę programową.

Podczas poprzednich wykładów o podstawach przedsiębiorczości opowiadał młodzieży prof. Wojciech Cellary z Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, a światowej sławy informatyk prof. Jan Madey mówił jak wyglądają finały Mistrzostw Świata w Programowaniu Zespołowym.

– W interaktywnych spotkaniach z nauką w ramach „eSzkół” do końca 2014 roku weźmie udział 10 tysięcy uczniów – mówi Joanna Gąnowicz, dyrektor Departamentu Edukacji i Nauki Urzędu Marszałkowskiego. – Pomysł spodobał się zarówno uczniom, jak i nauczycielom.

– Lekcje nastawione są na dialog między prowadzącym a uczniami – wyjaśnia Łukasz Rumatowski z Ogólnopolskiej Fundacji Edukacji Komputerowej. – Nie ma znaczenia, czy pytanie płynie z Gniezna, Wschowy czy Krotoszyna. Każdy ma szansę wziąć udział w dyskusji. RJ

W grupie producentów siła

Wielkopolska przoduje w organizowaniu się producentów rolnych w grupy. Stąd spotkanie na ten temat cieszyło się sporym zainteresowaniem.

Konferencja zatytułowana „Funkcjonowanie grup producentów owoców i warzyw oraz grup producentów rolnych” odbyła się 22 marca w Poznaniu. Otworzył ją członek zarządu województwa Krzysztof Grabowski.

Podczas spotkania przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Poznaniu oraz organizacji producentów owoców i warzyw omówili prawne aspekty funkcjonowania tego typu podmiotów.

Z danych przedstawionych sejmikowym radnym kilka miesięcy temu wynikało, że z 250 zarejestrowanymi wówczas grupami producentów rolnych Wielkopolska jest zdecydowanym liderem w kraju; drugie pod tym względem województwo podkarpackie ma ich tylko 128, a trzecie dolnośląskie – 113. W czołówce plasujemy się również pod względem liczby grup producentów owoców i warzyw. ABO



Zakupy bez obaw

Jako obywatele UE jesteśmy chronieni podczas nabywania towarów online.

W ostatnich latach zdecydowanie rośnie sprzedaż towarów i usług przez internet, a Polska staje się jednym z najszybciej rozwijających się rynków handlu online w Europie. Kupowanie przez internet jest wygodną formą robienia zakupów, a ceny oferowanych w ten sposób towarów są często niższe niż w tradycyjnych sklepach. Klienci obawiają się jednak, czy zdjęcia przedstawiające produkty na stronie internetowej są wiarygodne lub czy otrzymają zamówiony towar na czas.

Dla zapewnienia bezpieczeństwa transakcji internetowych, jako konsumenci jesteśmy chronieni przez prawo Unii Europejskiej, a nasze uprawnienia są szczegółowo opisane w „Kodeksie unijnych praw internetowych”.

Przypomina on, że przed zakupem powinniśmy uzyskać od sprzedawcy jasne i poprawne informacje o produkcie. Jeśli okażą się one niezgodne z prawdą lub towar jest uszkodzony, dysponujemy co najmniej 2-letnią gwarancją uprawniającą nas do wymiany towaru, jego naprawy lub ewentualnego zwrotu pieniędzy. Warto też pamiętać, że sprzedawca ma obowiązek dostarczenia zakupu w okresie do 30 dni od złożenia zamówienia. My za to mamy prawo do rezygnacji z towaru do 7 dni po jego otrzymaniu, nawet jeżeli nie ma ku temu szczególnego powodu, a my po prostu zmieniliśmy zdanie.

2013 to Europejski Rok Obywateli, poświęcony tematyce praw obywatelskich przysługujących osobom pochodzącym z 27 państw członkowskich UE. Biuro Informacyjne Województwa Wielkopolskiego w Brukseli omawia w swoim cyklu najważniejsze przysługujące Europejczykom prawa.



Porównani

XXV Wielkopolskie Porównania Filmowe podsumowano 18 marca w Centrum Kultury „Zamek” w Poznaniu.

Główne nagrody w kategorii do lat 12 zdobyli Amelia Zabel oraz Tymek Górski. I nagrodę w grupie starszych twórców (do 19 lat) otrzymała Anna Czaplicka. W kategorii od 20 lat I nagrodę przypadła Marcie Jagielskiej.

Porównania zorganizowała Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury wspólnie z CK „Zamek” oraz Centrum Sztuki Dziecka. **RJ**

Tańczą od lat

Jubileusz 50-lecia obchodzi Zespół Folklorystyczny „Wielkopole”.

Uroczysty koncert z tej okazji odbędzie się 20 kwietnia o godzinie 18 w Centrum Kultury „Zamek” w Poznaniu.

Jubilaci zaprezentują tańce i przyspiewki wielkopolskie m.in. z ziemi szamotulskiej, Biskupizny, Kalisza, folklor Poznania oraz tańce narodowe.

„Wielkopolanami” opiekuje się Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury. **RJ**

Aktorskie konfrontacje

11 przedstawień obejrzy w maju publiczność Kaliskich Spotkań Teatralnych.

Tegoroczna edycja najstarszego w Polsce festiwalu sztuki aktorskiej rozpocznie się 11 maja na scenie Teatru im. Bogusławskiego w Kaliszu i zakończy tydzień później.

Gwiazdami festiwalu już przed jego rozpoczęciem wydają się krakowski Teatr Stary i warszawskie Rozmaitości. Właśnie spektaklem stołecznego zespołu rozpoczną się konkursowe zmagania. Będzie to „Nietoperz” na motywach „Zemsty nietoperza” Johanna Straussa, dzieło węgierskiego reżysera Kornela Mundruczo. 12 maja poza konkursem zaprezentowana zostanie „Danuta W.” Piotra Adamowicza i Danuty Wałęsy w reż. Józefa Zatorskiego. Uzupełnieniem przedstawienia firmowanego przez Teatr Polonia z Warszawy będzie spotkanie ze współautorką i bohaterką spektaklu. Jeszcze tego samego dnia w konkursie obejrzymy spektakl gospodarczy „Przełamując fale” Larsa von Triera, Petera Asmussena



W festiwalowym konkursie kaliscy aktorzy zaprezentują „Trzy po trzy” wg Aleksandra Fredry w reżyserii Rudolfa Zioly. Na zdjęciu: Szymon Mysłakowski, Zbigniew Antoniewicz, Ewa Kibler.

i Davida Pirie wyreżyserował Maciej Podstawny.

13 maja warszawski Teatr Studio pokaże „Wichrowe wzgórza” na motywach powieści Emily Brontë, w reż. Kuby Kowalskiego. 14 maja publiczność obejrzy „Gargantua i Pantagruel” Francoisa Rabelaisa w reż. Piotra Bionta, spektakl firmowany

przez Stowarzyszenie Teatralne Bado. W kolejnym dniu kaliszanie zaprezentują poza konkursem „Tadka Niejadka” wg Wandy Chotomskiej w reż. Małgorzaty Kałkiewicz, natomiast Teatr Stary z Krakowa wystąpi z „Oresteją” Ajschylosa w reż. Jana Klaty. Z kolei 16 maja krakowianie wystąpią z „Pa-

wiem królowej” wg Doroty Masłowskiej w reż. Pawła Świątki. Tego dnia, ponownie poza konkursem, pojawi się jeszcze zespół Teatru im. W. Bogusławskiego, który pokaże „Iluzję” Iwana Wyrpajewa w reżyserii przez Rudolfa Zioly.

17 maja kaliscy aktorzy pod wodzą Rudolfa Zioly staną do konkursowych zmagani, prezentując „Trzy po trzy” wg Aleksandra Fredry. 18 maja festiwal zakończy Teatr Wybrzeże z Gdańska. Przedstawi „Amatorki” Elfriede Jelinek w reż. Eweliny Marciniak, a całe tegoroczne KST zamknie koncert muzyki Zygmunta Koniecznego. 18 maja poznamy też werdykt festiwalowego jury.

KST organizowane są dzięki pomocy finansowej Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, samorządu województwa, miasta Kalisza, sponsorów oraz oczywiście siłami kaliskiego teatru, który jest instytucją kultury regionalnego samorządu. **KORD**

Polecamy

Na dobry humor



Teatr im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie przypomniał znakomitą komedię pióra swego patrona – „Damy i huzary” w reżyserii Tomasza Szymańskiego. Spektakl, którego premiera odbyła się 23 marca, z humorem traktuje odwieczną historię damsko-męskich potyczek.

Pół wieku Gieczy



„Wspomnienia cenniejsze niż klejnoty” – to tytuł ekspozycji przygotowanej z okazji 50. rocznicy otwarcia Rezerwatu Archeologicznego w Gieczu. Wystawę, na którą zaprasza Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy, można zwiedzać od 15 kwietnia. **RJ**

PROMOCJA

Aktualności Wielkopolskiego Obserwatorium Rynku Pracy

Wśród osób bezrobotnych w województwie wielkopolskim dominują kobiety, które są skłonne podwyższać kwalifikacje, by zwiększyć swoją atrakcyjność na rynku pracy

Dwie generacje kobiet

Perspektywa funkcjonowania zawodowego do 67. roku życia, jaką przyniosły regulacje ustawodawcze z 2012 roku, stanowi istotną zmianę, szczególnie w planach zawodowych kobiet. Wiązać się to będzie z koniecznością podejmowania przez nie działań pozwalających na jak najdłuższe zachowanie aktywności w życiu zawodowym i społecznym.

Tematyce zachowań zawodowych Wielkopolanek poświęcone było badanie realizowane wśród bezrobotnych kobiet naszego regionu. Badanie przeprowadzono wśród dwóch generacji kobiet: 45+ i do 25. roku życia (a do 27. roku życia w przypadku absolwentek szkół wyższych). W tych grupach bezrobotnych zarówno wiek, jak i płeć kształtują problemy wpływające na funkcjonowanie kobiet jako pracowników.

Badanie kobiet w wieku 45+ realizowano w II kwartale 2012 r., a objęto nim 1571 bezrobotnych. Najmłodszą kategorię wiekową bezrobotnych kobiet badano na przełomie 2012 i 2013 roku. Pozyskano wówczas odpowiedzi od 3053 osób.

Postawy wobec pracy

Ponad połowa wielkopolskich kobiet w 2012 r. była bierna zawodowo, czyli nie pracowała, ani nie próbowała podjąć zatrudnienia. Kobiety dominują wśród bezrobotnych w regionie (52,9 proc. osób bezrobotnych w lutym 2013 r.), choć od kilku miesięcy obserwujemy wzrost bezrobocia mężczyzn. 26,1 proc. kobiet w wieku 45+ przyczyn bezrobocia upatruje w niechęci pracodawców do zatrudniania osób w ich wieku, a co piąta w braku ofert pracy na rynku. W przypadku kobiet młodych niepowodzenie na rynku pra-

cy wiekiem tłumaczy 14,7 proc. osób. Przede wszystkim według nich największy problem stanowi brak ofert pracy (29,9 proc.) oraz brak doświadczenia zawodowego (28,4 proc.).

Kobiety młode przejawiają większą elastyczność na rynku pracy, zarówno jeśli chodzi o mobilność geograficzną, jak i organizację czasu pracy. W obu grupach wiekowych 14 proc. podjęłoby pracę w szarej strefie.

Kwalifikacje są ważne

Większość kobiet rejestrujących się jako osoby bezrobotne nie uczestniczyło w ciągu ostatnich dwóch lat w żadnych formach poszerzania lub zmiany kwalifikacji. 40 proc. młodych kobiet, często niedawnych absolwentek szkół, zadeklarowało naukę podnoszącą/uzupełniającą zatrudnienie. Co czwarta kobieta w obu grupach wiekowych deklarowała

ukończenie kursu lub szkolenia zawodowego.

Przedstawicielki obu grup preferują formy kształcenia pozwalające na szybkie nabywanie konkretnych umiejętności. W celu poprawy swojej sytuacji na rynku pracy chęć uczestnictwa w kursach i szkoleniach zawodowych mających na celu uzupełnienie kwalifikacji w najbliższym roku deklarowało 45,7 proc. młodych kobiet i 56 proc. kobiet 45+. Kobiety ze starszej grupy wiekowej są bardziej skłonne do uczestniczenia w szkoleniach zmieniających zawód/podnoszących kwalifikacje (ponad połowa z nich) oraz w szkoleniach z zakresu poszukiwania (ponad 40 proc.). Niemal co trzecia kobieta poniżej 25.-27. roku życia podjęłaby dalszą naukę w formie szkoły podyplomowej lub studiów, która wymaga większych nakładów czasu, na co w przypadku kobiet 45+ zdecydowałyby się tylko co dziesiąta.

Czy podjęłaby Pani pracę...	Procent odpowiedzi twierdzących	
	Kobiety do 25/27 lat	Kobiety powyżej 45 lat
wymagającą codziennych dojazdów (ponad godzinę w jedną stronę)	41%	29%
poza województwem	21%	13%
za granicą	32%	17%
bez umowy o pracę	14%	14%
na umowę zlecenie	58%	48%
w nieregularnych godzinach (system zmianowy)	65%	48%
z domu/telepracę/pracę zdalną	50%	43%

Człowiek – najlepsza inwestycja



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Samorząd Województwa Wielkopolskiego
Wojewódzki Urząd Pracy
w Poznaniu

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Artykuł współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Główną motywacją wśród kobiet objętych badaniem do decyzji o podjęciu nauki lub przekwalifikowaniu się jest perspektywa zdobycia pewnego zatrudnienia po zakończeniu procesu uzupełniania kwalifikacji.

Raporty z badań prowadzonych na terenie województwa wielkopolskiego oraz aktualności z projektu dostępne są na stronie internetowej WOPR: obserwatorium.wup.poznan.pl.

Więcej potu na szkoleniach to

Od 19 stycznia obowiązują nowe przepisy związane z egzaminowaniem kandydatów na kierowców.

Przez wiele miesięcy minionego roku sen z powiek przyszłym kierowcom spędzała wizja egzaminów według nowych zasad. Zaczęły obowiązywać 19 stycznia. Po krótkim boomerze poprzedzającym ich wprowadzenie, w ośrodkach szkolenia kierowców i wojewódzkich ośrodkach ruchu drogowego nastąpiły chudsze miesiące. Wraz z nadejściem wiosny sytuacja powoli wraca do normy. Za kierowcami aut i motocykli siedzą nowi kursanci. Bez prawa jazdy przecież trudno dzisiaj żyć. Co trzeba teraz zrobić, aby uzyskać ten dokument?

Profil od starostwa

Osoby ubiegające się o prawo jazdy każdej kategorii muszą najpierw zarejestrować się w wydziałach komunikacji starostw (właściwych dla miejsca zamieszkania), gdzie tworzy się im tzw. profil kandydata na kierowcę (PKK), a potem przejść kurs nauki jazdy i na koniec zapisać się na egzamin w jednym z wojewódzkich ośrodków ruchu drogowego.

– PKK jest elektronicznym dokumentem zawierającym dane oraz informacje identyfikujące i opisujące osobę ubiegającą się o wydanie prawa jazdy – informuje Jadwiga Kasprzyk, zastępca naczelnika Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego w Koninie. – Jest on niezbędny zarówno wtedy, gdy rozpoczynamy szkolenie, jak i wówczas, gdy przystępujemy do egzaminu.

Po PKK zgłaszamy się z dowodem tożsamości, z jedną aktualną kolorową fotografią (standard paszportowy) oraz orzeczeniem stwierdzającym brak przeciwwskazań do kierowania pojazdem wydanym przez lekarza uprawnionego do badań kierowców. Osoby, które nie ukończyły 18 lat (np. ubiegające się o prawo jazdy kategorii AM, A1 lub B1), muszą mieć ze sobą pisemną zgodę rodzica lub opiekuna. Stosowne formularze dostępne są na stronach BIP wydziałów komunikacji. Jeśli wnioskodawca ma już jakiegokolwiek prawo jazdy, musi dostarczyć dodatkowo jego kserokopie.

Profile wydawane są w niektórych urzędach od ręki, ale zdarza się, że trzeba na ich potwierdzenie czekać (maksymalnie 2 dni robocze). Z tym dokumentem zgłaszamy się do ośrodka szkolenia kierowców, który za pomocą systemu teleinformatycznego połączony z wydziałem komunikacji „ściągą” dane kandydata do



FOT. S. SEIDLER

Co zrobić, aby kierowcę „elki” jak najszybciej i bezstresowo zamienić na „kółko” własnego samochodu?

swojej ewidencji, co jest podstawą do rozpoczęcia szkolenia. PKK wydaje się także w przypadku wymiany prawa jazdy czy rozszerzenia uprawnień.

Tyle teorii. Wdrażanie elektronicznego obiegu dokumentów nie obyło się jednak bez komplikacji. W takich sytuacjach niezawodny pozostał obieg papierowy.

Szukamy dobrej szkoły

– Dzisiaj trzeba walczyć o każdego kandydata, dlatego właściciele szkół jazdy chętnie pomagają w załatwianiu różnych formalności, m.in. przy

zakładaniu profili w wydziałach komunikacji – mówi Zbigniew Ogiński, prezes Wielkopolskiego Stowarzyszenia Ośrodków Szkolenia Kierowców i Instruktorów.

A jak wybrać ten najlepszy ośrodek szkolenia, który skutecznie i bezstresowo przeprowadzi nas przez egzaminacyjne rafa?

– Wybierzmy taki, który oferuje nam instruktora z odpowiednim doświadczeniem. Liczy się nie tylko staż pracy, ale również to, czy jest on dobrym szkoleniowcem – instruuje Waldemar Pokojowczyk, egzaminator nadzorujący w poznańskim WORD.

– Dobrze jest sprawdzić, ilu kursantów wyszkolił i z jakim skutkiem. Ważny jest też sposób prowadzenia zajęć. Zgodnie z przepisami jeden instruktor może prowadzić zajęcia praktyczne tylko z jednym kursantem. Niestety, często ma on pod opieką na placu większą liczbę uczestników kursu. Na taką sytuację nie powinniśmy się godzić.

Bardzo istotnym elementem wyboru instruktora jest cena. Czy w przypadku kursów na prawo jazdy warto dać się skusić promocjom?

– Należy dokładnie dopytać, co zawiera cena kursu – mówi W. Pokojowczyk. – Czasami

prowadzący OSK kuszą niską ceną podstawową kursu, a w rzeczywistości okazuje się, że ich oferta zawiera szereg dodatkowych, ukrytych opłat, np. za egzaminy wewnętrzne, za materiały szkoleniowe, za wydanie zaświadczenia o ukończeniu kursu. Ostateczna cena staje się wtedy zdecydowanie mniej atrakcyjna.

Doświadczeni kursanci i eksperci radzą, aby przed rozpoczęciem szkolenia ustalić, w jakich godzinach odbywają się zajęcia teoretyczne i jazdy, co pozwoli łączyć naukę jazdy z codziennymi obowiązkami. Warto przyjrzeć się pojazdom, na których prowadzone są szkolenia. Sprawdzić, czy nie są to już wysłużone i zaniedbane samochody, gdyż wtedy nauka z całą pewnością nie będzie przyjemna ani bezpieczna. Wskazaniem jest, aby wybrany przez nas OSK dysponował takim samym (choćby jednym) pojazdem jak ten, na którym będziemy zdawać egzamin państwowy, a w przypadku samochodu osobowego nie bez znaczenia jest również rodzaj silnika. Większość WORD-ów posiada samochody osobowe zasilane benzyną, a nie olejem napędowym czy gazem. Jeżeli poznamy pojazd, na którym będziemy zdawać egzamin, na pewno będzie on znacznie mniej stresujący. Każdy przyszły kursant powinien sprawdzić również, czy OSK przeprowadza egzaminy we-

wnętrzne na wzór egzaminów państwowych. To najlepszy sposób sprawdzenia własnego poziomu wiedzy i umiejętności. Lepiej dowiedzieć się o tym w trakcie kursu niż na egzaminie.

Czas na sprawdzian

Kandydat na kierowcę, który rozpoczął szkolenie po 19 stycznia, przy zapisie na egzamin informuje WORD o posiadanym numerze identyfikującym (PKK), nadanym przez wydział komunikacji, składa dowód opłaty za egzamin; ewentualnie dołącza wniosek o udział w części praktycznej egzaminu państwowego instruktora, który przeprowadza szkolenie.

Warunkiem dopuszczenia do egzaminu praktycznego jest zaliczenie sprawdzianu z teorii. Czy jest on obecnie trudniejszy?

W połowie marca zdawalność egzaminów teoretycznych na prawo jazdy kategorii B w wielkopolskich ośrodkach ruchu drogowego sięgała od 15,3 proc. w Koninie do 26,7 proc. w Pile. To mniej niż połowa średniej z ubiegłego roku.

O wrażeniach z egzaminu zapytaliśmy kandydatów na kierowców spotkanych w marcu w ośrodku kaliskim.

– Najbardziej stresujący jest określony limit czasu. Wszystko trzeba zaznaczyć w odpowiednim momencie. Jeśli się tego nie robi, wówczas pytanie przepada. Mnie się tak zdarzyło – tłumaczy Monika Wiczorkiewicz.

– Za pierwszym razem nie powiodło mi się. Teraz było już dobrze. Trzeba trochę pomyśleć i mniej się stresować – uważa Tomasz Kędzierski.

– Zdawalność teorii znacznie się poprawiła – zapewnia Stanisław Piotrowski, dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Kaliszu. – Ostatnio sięga nawet 40 proc. Dawniej większość kandydatów uczyła się na pamięć. Tymczasem obecne testy zmuszają do odpowiedzi na pytania dotyczące konkretnych sytuacji na drodze.

– Sukces bądź rozczarowanie na egzaminie zawsze w jakiś sposób wiąże się z jakością zajęć teoretycznych w OSK – twierdzi Jerzy Wiatr, egzaminator w poznańskim WORD. – Kandydatów należy w sposób kompleksowy przygotować do wymagań zawartych w nowych przepisach.

Prawdy i mity

Wokół nowego sposobu egzaminowania narosło wiele mi-

Czym zajmują się wojewódzkie ośrodki ruchu drogowego?

Wojewódzkie ośrodki ruchu drogowego są samodzielnymi jednostkami organizacyjnymi samorządu województwa. W Wielkopolsce placówki takie powołane zostały w Kaliszu, Koninie, Lesznie, Pile oraz w Poznaniu. Do ich podstawowych zadań należy organizowanie egzaminów państwowych dla osób ubiegających się o uprawnienia do kierowania pojazdami, i dla kierowców, którzy podlegają sprawdzeniu kwalifikacji. WORD-y ponadto prowadzą kursy umożliwiające zdobycie zawodowych uprawnień do przewożenia osób (kierowcy autobusów) i rzeczy (kierowcy samochodów ciężarowych). Szkolą kierowców zawodowych przewożących towary niebezpieczne (tzw. ADR). W WORD-ach przeprowadzane są egzaminy sprawdzające kwalifikacje osób, którym policja zatrzymała prawo jazdy, a także prowadzone są szkolenia zmniejszające liczbę punktów karnych przyznawanych kierowcom naruszającym przepisy.



FOT. WORD KONIN

Siedziba WORD w Koninie – jednego z pięciu ośrodków egzaminacyjnych dla kierowców w regionie.

Wojewódzkie ośrodki szkolą również egzaminatorów, nauczycieli wychowania komunikacyjnego oraz ratowników drogowych, nie prowadzą natomiast szkolenia kierowców ubiegających się o prawo jazdy. WORD-y wykonują także zadania z zakresu bezpieczeństwa ruchu drogowego, mogą również prowadzić działalność gospodarczą, z której dochody przeznaczone są na realizację powinności statutowych, do

których należy m.in. promocja oraz poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego, popularyzacja przepisów ruchu drogowego i podnoszenie kultury jazdy kierowców. W 2012 roku w wielkopolskich ośrodkach przeprowadzono łącznie 397.125 egzaminów (teoretycznych i praktycznych) na prawo jazdy, w tym ponad 340 tys. egzaminów na prawo jazdy kategorii B. W tym samym okresie WORD-y przeprowadziły

w województwie około 200 szkoleń dla uczniów oraz nauczycieli, w których uczestniczyło ponad 10 tys. osób. Pod egidą WORD organizowane są też każdego roku dziesiątki konkursów i turniejów dla dzieci i młodzieży z zakresu edukacji komunikacyjnej i promocji bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Wielkopolskie ośrodki wypracowane zyski w znacznej części przeznaczają na poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego. W 2012 roku na ten cel przekazały prawie 5,2 mln zł. Z pomocy WORD skorzystały m.in. jednostki straży pożarnej i pogotowia ratunkowego, policji oraz inspekcji transportu drogowego. Na wyposażenie pracowników wychowania komunikacyjnego w szkołach oraz budowę miasteczek ruchu drogowego wyasygnowano 700 tys. zł. Plany tych wydatków zatwierdza Wojewódzka Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, której przewodniczy marszałek województwa.



mniej 1ez na drodze

Trudniej teraz czy łatwiej o prawo jazdy?



Kandydaci na kierowców w WORD w Kaliszu otrzymali do dyspozycji nowe ekrany dotykowe.

tów i nieprawdziwych opinii. Warto może niektóre zweryfikować. Kandydatów na kierowców niepokoi m.in. fakt, że teraz w krótszym czasie muszą odpowiedzieć na więcej pytań. Kiedyś było ich 18, teraz są 32 pytania.

– Jest to jednak test jednokrotnego wyboru – zwraca uwagę Piotr Korytkowski, dyrektor WORD w Koninie. – Osoba egzaminowana na pytania odpowiada „tak” lub „nie” albo wybiera jedną odpowiedź z trzech: „A”, „B” lub „C”. Natomiast poprzednio, gdy obowiązywał test wielokrotnego wyboru, spośród trzech odpowiedzi „A”, „B”, „C”, prawidłowa mogła być jedna dwie lub trzy. Dawalo to siedem możliwych kombinacji odpowiedzi. Kolejnym mitem jest twierdzenie, że trzy niepoprawne odpowiedzi dają wynik negatywny. Tymczasem błędne udzielenie odpowiedzi na trzy pytania punktowane za 3, 2 i 1 daje łącznie 68 punktów, czyli wynik pozytywny. Natomiast przed zmianą pytań egzaminacyjnych trzy niepoprawne odpowiedzi oznaczały

zawsze wynik negatywny. Nieprawdą jest też, że nie można zmienić zaznaczonej odpowiedzi. Na udzielenie odpowiedzi na pierwsze 20 pytań jest po 15 sekund, a na kolejne 12 pytań jest po 50 sekund i w tym czasie można zmieniać zaznaczoną wcześniej odpowiedź.

Autorzy nowych przepisów podkreślają zalety takiego egzaminowania. Istotne jest sprawdzenie, czy kandydat na kierowcę potrafi podejmować w odpowiednim czasie prawidłowe decyzje w ruchu drogowym.

– Adepti OSK, które w porę zmodyfikowały swoje metody nauczania, na pewno sobie z nowymi testami poradzą – mówi Zbigniew Ogiński z Wielkopolskiego Stowarzyszenia Ośrodków Szkolenia Kierowców i Instruktorów.

Stowarzyszenie nie może się jednak pogodzić z tym, że bazy pytań są tajne, bo to, według właścicieli szkół, utrudnia przygotowanie materiałów dydaktycznych. Niepokoi też ich fakt, że bazy pytań do egzaminu państwowego są aktualnie w dyspozycji trzech pry-

watnych firm. A możliwe, że za rok tych dysponentów będzie jeszcze więcej.

– To powoduje, że w różnych regionach kraju są różne standardy egzaminowania, wynikające np. z jakości przykładowych materiałów – dodaje Z. Ogiński. – Chciałoby z tego powodu wybór wielkopolskich WORD-ów, które korzystają z bazy ITS, uważam za trafny. Wiem, że w ośrodkach, które korzystają z innej bazy pytań, zdawalność była dotąd niższa niż w Wielkopolsce. Natomiast więcej rygorów dla OSK, związanych ze zmianą przepisów, wprowadza jednak zbędną biurokrację. Wystarczy jedna zmiana terminu z powodów losowych, wystarczy, że ktoś nie zda egzaminu wewnętrzznego, a procedurę aktualizacji zgłoszeń trzeba przeprowadzić od nowa pod rygorem utraty uprawnień do prowadzenia działalności.

Inwestycje i zakupy

Za system związany z PKK, tworzony w starostwach, któ-

re zakładają profil kierowcy i wydają prawa jazdy, odpowiada Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych (PWPW). Firma ta podpisała także umowy z 14 WORD-ami na dostawę oprogramowania egzaminacyjnego. Umowy z pozostałymi 35 ośrodkami, w tym wielkopolskimi, zawarł ITS. Problem polegał na tym, że systemy, z których korzysta większość WORD-ów, nie są kompatybilne z tymi w starostwach.

– Doprowadzenie do pełnej zgodności obydwu systemów trwa stanowczo za długo ze względu na spór pomiędzy obydwoma instytucjami, przy braku jednoznacznego stanowiska resortu transportu – tłumaczy wicemarszałek Wojciech Jankowiak. – A przecież w naszym interesie jest przyjęcie takich rozwiązań, które generują jak najmniej koszty.

Z dodatkowymi wydatkami, począwszy od nowych pomocy dydaktycznych po oprogramowanie, muszą też liczyć się właściciele szkół jazdy. Nie rozumieją też, dlaczego do autoryzacji w systemie, którym posługują się starostwa, żąda się od nich podpisu elektronicznego, skoro jest bezpłatny PUAP. Za podpis elektroniczny trzeba płacić 200-300 zł rocznie. Dokuczliwe są też takie luki w nowych przepisach, jak brak rozporządzeń regulujących egzaminowanie osób głuchoniemych czy obcokrajowców.

Zakupy oprogramowania egzaminacyjnego nie były jedynymi wydatkami, z którymi przyszło zmierzyć się wielkopolskim WORD-om. Ale efekty widać gołym okiem. Wojewódzkie ośrodki wzbogaciły się o nowe stanowiska egzaminacyjne i serwerownie. Odnowiono place manewrowe, a w garażach stanęły zakupione motocykle, niezbędne do egzaminów na nowe kategorie praw jazdy.

– Tylko na same prace remontowe na placu manewrowym wydaliśmy w ubiegłym roku 340 tys. zł – informuje dyrektor Piotr Korytkowski. – Na nowe motocykle i monitory z ekranami dotykowymi kolejne 100 tys.

Te starania, pomimo przeżywanych w WORD-ach stresów, doceniają także kandydaci na kierowców.

– Jeśli sprzęt czy pojazdy działają bez zarzutu, a egzaminatorzy są obiektywni, to pretensje można mieć tylko do siebie – słyszymy na korytarzu kaliskiego ośrodka.

Ryszard Jałoszyński, AK

Zdają egzamin

Z wicemarszałkiem województwa **Wojciechem Jankowiakiem** rozmawia Ryszard Jałoszyński



– W Wielkopolsce funkcjonuje 5 wojewódzkich ośrodków ruchu drogowego. Nie za mało?

– Dotychczasowa praktyka pokazuje, że nasza sieć WORD-ów z jednej strony zaspokaja potrzeby mieszkańców województwa, z drugiej – biorąc pod uwagę względy ekonomiczne – gwarantuje właściwe standardy ich funkcjonowania.

– Co to znaczy?

– Samorząd województwa integruje działania tych podmiotów, m.in. poprzez stosowanie wspólnej, jednolitej polityki inwestycyjnej dotyczącej na przykład pojazdów egzaminacyjnych czy systemów informatycznych. W ślad za tym, w całym województwie stawiamy wszystkim kandydatom na kierowców jednolite wymagania, a uczestnikom kursów i szkoleń przedstawiamy dobrą jakościowo ofertę. To współdziałanie jest szczególnie istotne w pracy na rzecz bezpieczeństwa ruchu drogowego. W tej dziedzinie organem koordynującym jest Wojewódzka Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, która sporządza plany wsparcia i rozdziela wypracowaną przez WORD-y pomoc finansową i rzeczową.

– Jak ocenia pan przygotowanie wojewódzkich ośrodków ruchu drogowego w Wielkopolsce po 19 stycznia, kiedy to zaczęły obowiązywać nowe zasady egzaminowania kierowców?

– Oceniam dobrze, zarówno po tej krytycznej dacie, jak i w okresie wzmożonego napływu kandydatów poprzedzającego wprowadzenie nowych przepisów i zasad egzaminowania. To efekt m.in. tego, że we wszystkich naszych placówkach wcześniej poczyniono odpowiednie inwestycje. Nie mieliśmy dotąd sygnałów o przerwach czy awariach, które zakłócałyby pracę ośrodków.

Zakupiony przez nasze placówki system informatyczny wraz z bazą pytań egzamina-

cyjnych okazał się dobrym wyborem. Podobne decyzje podjęło 35 spośród 49 funkcjonujących w kraju ośrodków egzaminacyjnych. Wybraliśmy ofertę tańszą i wyżej ocenioną pod względem merytorycznym.

– A dlaczego nie zadziałał system obiegu dokumentów?

– Sprawa ta w żaden sposób nie została zawiniona przez WORD-y. To efekt m.in. braku precyzyjnych rozwiązań systemowych, jak również sporu pomiędzy podmiotami, które oferowały opracowania egzaminacyjne, to jest pomiędzy konsorcjum ITS/SYGNITY a Polską Wytwórnią Papierów Wartościowych. Jest ona również autorem rozwiązań elektronicznych funkcjonujących w starostwach, a więc staje się wobec nas de facto monopolistą. Za dostęp do profilu zażądano opłat. Nie godziły się na nie ośrodki szkolenia kierowców. Nie godziły się również nasze placówki, bo warunki tej transakcji zostały im „z góry” narzucone.

– Ale WORD-y, chcąc nie chcąc, muszą uczestniczyć w wypracowaniu kompromisowych rozwiązań.

– Decyzją ministra transportu wprowadzono tak zwany tryb awaryjny, który w gruncie rzeczy polega na zmuszeniu obsługi papierkowej przysparzającej więcej pracy starostwom, WORD-om oraz ośrodkom szkolenia. Dlatego oczywiste jest, że powinien funkcjonować elektroniczny obieg dokumentów. Nigdzie nie zastrzegano, przynajmniej oficjalnie, że jednolitość ta wiąże się z wyborem dostawcy oprogramowania egzaminacyjnego, zatem WORD-y postąpiły słusznie i racjonalnie, broniąc swych interesów.

– Co dalej?

– Rozpoczęły się testy dostępu do profilu PKK dla naszych WORD-ów. Jeśli wszystko pójdzie dobrze, jeszcze w kwietniu również w naszych ośrodkach będzie można korzystać z udogodnień elektronicznego obiegu dokumentów.

Zdawalność na egzaminie teoretycznym na prawo jazdy kategorii B w wielkopolskich wojewódzkich ośrodkach ruchu drogowego

w procentach



*Dane za okres 19.01 - 20.03.2013

Źródło: Departament Infrastruktury UMWW

Wielkopolska walka o honor

Co działo się na naszych ziemiach 165 lat temu, w okresie Wiosny Ludów?

Okrążyła, 150. rocznica wybuchu powstania styczniowego przyćmiła nieco 165-lecie innego wydarzenia, szczególnie ważnego w dziejach Wielkopolski: Wiosny Ludów 1848 roku. A w naszym regionie, jak w żadnym innym, wystąpiły wtedy zjawiska świadczące o przełomie w kształtowaniu się postaw patriotycznych – typowych dla ziem położonych nad Wartą i Obrą.

Lata 1848-1849 były szczególnie w dziejach Europy. Przez niemal cały kontynent przeszła wtedy wielka fala demonstracji. W niektórych krajach przekształciły się one w powstanie o podłożu społecznym, ekonomicznym, było, że i niepodległościowym. Podobnie było na ziemiach polskich, gdzie problematyka społeczna sąsiadowała ze sprawami związanymi z manifestacją woli odzyskania wolnej państwowości. Dodajmy, że Wiosna Ludów, mimo że ostatecznie zakończona klęską uczestników, rozpoczęła proces kształtowania się nacjonalizmów w Europie. To właśnie wtedy powstały pojęcia takie, jak: patriotyzm, naród, społeczeństwo, świadomość narodowa, w jakich my zostaliśmy wychowani i jak dziś je rozumiemy.

Swego rodzaju przegrywką do tych wydarzeń, choć na innych podstawach i założeniach, była próba przygotowania na 1846 rok powstania, które swym zasięgiem miało objąć wszystkie trzy zaborcy. Utopijność podjętych planów i, co tu ukrywać, także nieudolność w działalności konspiracyjnej sprawiły, że w ciągu kilku dni główni przywódcy ruchu znaleźli się w poznańskim Forcie Winiary – nie jako zdobywcy, lecz w charakterze więźniów. Potem był tzw. proces moabicki, który wyraźnie ukazał złożoność ludzkich postaw, przede wszystkim zaś ujawnił nie najlepszy charakter samego przywódcę planowanego powstania, Ludwika Mierosławskiego.

Wystarczyło jednak kilkanaście miesięcy, by sytuacja całkowicie się zmieniła. Do głosu doszły kręgi liberalne. 18 marca 1848 roku w Berlinie, w wyniku starć ulicznych, wymuszono na królu przynajmniej czasowe złagodzenie kursu, zarysowała się też perspektywa konfliktu zbrojnego z Rosją, w którego wyniku Prusy mogły wrócić do dawnej pozycji na kontynencie, pozycji z czasów przednapoleońskich.

Odnowiona pamięć o bitwie pod Sokołowem



Stoczona 2 maja 1848 roku bitwa pod Sokołowem była najkrwawszym starciem Polaków z wojskami pruskimi podczas Wiosny Ludów na ziemi wielkopolskiej. W zwycięskiej dla Polaków bitwie zginęło około 300 powstańców. Pomnik w Sokołowie wzniesiono jesienią 1848 roku z symboliką zaproponowaną przez Cypriana Kamila Norwida. W 1926 roku obiekt ogrodzono płotem ze stylizowanych kos bojowych. W czasie II wojny światowej pomnik został zniszczony przez Niemców. W 1945 roku udało się go zrekonstruować, natomiast w roku 1961 monument umieszczono na pięciometrowym kurhanie, w którym spoczywają szczątki uczestników bitwy pod Sokołowem. Mogiła kosynierów powstańców z 1848 roku znajduje się również na cmentarzu parafialnym we Wrześni. Nagrobek powstał ze składek mieszkańców miasta i jest najstarszym grobem na wrzesińskim cmentarzu.

Obecnie – dzięki ponad 70.000 złotych dotacji dla gminy Września od wojewody wielkopolskiego – planowane jest odnowienie miejsc przypominających wydarzenia z 1848 roku. Prace renowacyjne kopca-pomnika w Sokołowie obejmą czyszczenie, konserwację i restaurację obelisku, przebudowę bramy w celu przywrócenia jej wyglądu sprzed 1939 roku, uporządkowanie terenu zieleni wokół pomnika oraz umocnienie kopca. Po zakończeniu prac renowacyjnych w zbiorowym kurhanie złożone zostaną szczątki 25 powstańców – kosynierów z 1848 roku. Szczątki kosynierów ekszhumowano w listopadzie z mogiły na terenie dawnego folwarku w Sokołowie koło Wrześni. W miejscu dotychczasowego pochówku powstańców stanie krzyż upamiętniający polskich kosynierów. Uroczysty pogrzeb ekszhumowanych powstańców zaplanowany jest na 2 maja 2013 roku, w 165. rocznicę zwycięskiej bitwy pod Sokołowem. Uroczystości honorowym patronatem objął marszałek Marek Woźniak.

ABO/WUW

➤ Z jednej strony był patriotyczny zapał żołnierzy zgromadzonych i szkolących się w obozach, była „Gazeta Polska” Hipolita Cegielskiego, ale z drugiej – skłócenie działaczy politycznych i dowódców, nieustające swary, intrygi, pomówienia.

Wytworzyła się wtedy zaskakująca, zupełnie nowa sytuacja. Powstała koncepcja utworzenia w Wielkopolsce polskiego korpusu wojska, który u boku sprzymierzonych oddziałów pruskich miał pod własnymi sztandarami ruszyć do boju przeciwko Rosji. Dwa dni po wydarzeniach berlińskich, w poznańskim Bazarze powołano polski Ko-

mitet Narodowy, w obozach rozpoczęto gromadzenie żołnierzy, wrócili polscy więźniowie z Moabit. Wreszcie wytworzyła się specyficzna atmosfera będąca wynikiem połączenia solidaryzmu polsko-pruskiego z wolą odzyskania niepodległości i gotowością do walki – prawdę powiedziawszy z nie do końca określonym przeciwni-

kiem. Więcej obiecywano sobie po tzw. reorganizacji Wielkiego Księstwa Poznańskiego, czyli określeniu zasad autonomii tego państewka w granicach monarchii Hohenzollernów. Wcale nie zamierzano walczyć z Prusakami, lecz u boku Prusaków przeciwko Rosji.

Jednak wystarczyły dwa tygodnie, by wszystko całkowicie się zmieniło. Obiecywano Polakom różne koncepcje, skierowano do negocjacji życzliwego Polakom generała Wilhelma von Willisena, ale równocześnie wprowadzano do Księstwa kolejne oddziały pomorskiej landwery. Obiecywano autonomię, lecz w tym samym czasie, głównie z inicjatywy kręgów wojskowych, podsycano w regionie atmosferę niepewności, lęku. Wiele utracono w wyniku niezręcznego postępowania polskiej delegacji wysłanej do Berlina, która zamiast żądać niepodległości, pozostała przy ograniczonej autonomii – ku zdziwieniu samego króla Fryderyka Wilhelma III. Od tej chwili władze pruskie nie miały już żadnych skrupułów. Wojna z Rosją (w gruncie rzeczy dość utopijna w zamierzeniach) też szybko przestała być aktualna, pod naciskiem realnie myślących generałów, w większości pamiętających rosyjskie doświadczenia Napoleona z 1812 roku. Nie było też mowy o utracie kontroli nad prowincją, łączącą Pomorze ze Śląskiem. Powstał problem, co uczynić z Polakami w Wielkim Księstwie Poznańskim, którzy wciąż jeszcze szykowali się do wojny z Rosją.

Był to zarazem czas wielkiej polaryzacji nastrojów w kręgach polskich, które coraz bardziej zaczynały się zrażać do idei sojuszu z Prusakami. Z jednej strony był patriotyczny zapał żołnierzy zgromadzonych i szkolących się w obozach, była „Gazeta Polska” Hipolita Cegielskiego, ale z drugiej – skłócenie działaczy politycznych i dowódców, nieustające swary, intrygi, pomówienia. Gdy więc 11 kwietnia 1848 roku w Jarosławcu koło Środy wymuszono na stronie polskiej redukcję obozów, to już wszystko było przesądzone. Jeśli można było mówić o walce – to już tylko z Prusakami i wyłącznie o honor, bez szans na pomoc z zewnątrz.

I taki właśnie charakter miały walki wielkopolskiej Wiosny Ludów. W dniu 29 kwietnia oddział pułkownika Heinricha von Brandta zdobył i brutalnie spacyfikował Książ. Następnego dnia Ludwik Mierosławski przepro-

wadził koncentrację pozostałych polskich obozów w Miłosławiu i stoczył tam bitwę zakończoną sukcesem, ale równocześnie polscy dowódcy uświadomili sobie brak perspektyw powodzenia dalszej walki. Wkrótce polski dowódca pokonał oddział pruski pod Sokołowem koło Wrześni, gdzie wspaniale spalisz się kosynierzy, którzy jednak zapłacili wielką daninę krwi. Był to już jednak łabędzi śpiew polskich poczynań militarnych w Księstwie, mimo ożywionej aktywności partyzantów dowodzonych m.in. przez spolonizowanego niemieckiego adwokata Jakuba Krauthofera-Krotowskiego. Po kilku dniach korpus Mierosławskiego przestał istnieć, a wkrótce i „reorganizacja” regionu straciła na aktualności.

Dwa tygodnie wydarzeń w Wielkim Księstwie Poznańskim obfitowały w działania chwalebne i zaskakujące, niekiedy tragiczne. Były też zjawiska świadczące o fantazji uczestników, jak choćby powołanie 2 maja 1848 roku przez J. Krauthofera-Krotowskiego Rzeczypospolitej Polskiej w Mosinie.

Klęska wielkopolskiej Wiosny Ludów, walki prowadzonej bez szans na zwycięstwo, nie zatarła jednak patriotycznego znaczenia demonstracji nastrojów polskiej społeczności w zaborze pruskim. To jedynie w Wielkopolsce toczyły się regularne walki (choć doszło też do starć – ale tylko ulicznych – w Krakowie i we Lwowie), które władzom zaborczym uświadomiły niepowodzenie wcześniejszej, wieloletniej polityki integrowania Wielkopolski z Prusami. Nic więc dziwnego, że w późniejszej propagandzie i w historiografii Berlin wyraźnie bagatelizował wydarzenia wiosny 1848 roku w Wielkopolsce, starał się przejść nad nimi do porządku dziennego – znacznie bardziej istotne były późniejsze wydarzenia (znowe ze znaczącym udziałem Mierosławskiego) w Badenii.

Polacy nie zapomnieli jednak o Książu, Miłosławiu, Wrześni. Do dziś pole bitwy miłosławskiej, mogiły polskich żołnierzy w Książu i Sokołowie, a także w samej Wrześni przypominają o desperackiej próbie walki o wolność sprzed ponad półtora wieku. Kilkanaście lat później, młodzież wychowana na tradycjach tamtych walk, ruszyła przez kordon graniczny, by wziąć udział w kolejnym powstaniu, tym razem styczniowym.

Marek Rezler

➤ Klęska wielkopolskiej Wiosny Ludów, walki prowadzonej bez szans na zwycięstwo, nie zatarła jednak patriotycznego znaczenia demonstracji nastrojów polskiej społeczności w zaborze pruskim.



Konkursy młodych kierowców

Rozpoczęła się kolejna edycja szkolnych turniejów wiedzy o bezpieczeństwie w ruchu drogowym.

Zespół Szkół Budowlanych w Poznaniu po raz kolejny był gospodarzem eliminacji powiatowych Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Motoryzacyjnego. Do XVII edycji turnieju przystąpiło osiem trzyosobowych zespołów, reprezentujących poznańskie szkoły ponadgimnazjalne o profilu technicznym. Regulamin przewiduje rywalizację w kilku konkurencjach teoretyczno-praktycznych. Zawodnicy muszą wykazać się znajomością przepisów i zasad ruchu drogowego, historii polskiej motoryzacji, jak również umiejętnością zespołowego udzielenia pomocy przedmedycznej oraz przygotowania samochodu do podróży, czyli przeprowadzenia czynności obsługi codziennej.

Zimowa aura uniemożliwiła rozegranie konkurencji, które zawsze wywołują dużo emocji i podnoszą poziom adrenaliny wśród młodych kierowców, związanych z jazdą zręcznością motorowerem i samochodem, w tym wykonania „próby Stewarta”. Decyzją głównego sędziego imprezy, ze względów



Trudne testy zweryfikowały wiedzę teoretyczną uczestników turnieju.



Zanim rozpoczniemy jazdę samochodem, powinniśmy sprawdzić stan naszego pojazdu.

bezpieczeństwa, odwołano konkurencje sprawnościowe. Tymi umiejętnościami młodzi mistrzowie kierowcy będą mogli wykazać się dopiero podczas majowego finału wojewódzkiego turnieju.

Po zaciętej rywalizacji zwyciężył zespół Technikum Mechanizacji Rolnictwa, zdobywając puchar Prezydenta Miasta Poznania i nagrody ufundowane przez poznański Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego. Drugie miejsce zajęli reprezentanci Technikum Agrobiznesu, a trzecie miejsce uczniowie Technikum Samochodowego, zdobywając puchary Prezydenta Miasta i nagrody WORD-u.

Impreza była efektem organizacyjnej i sędziowskiej współpracy działaczy i pracowników Polskiego Związku Motorowego, Automobilklubu Wielkopolski, Starostwa Powiatowego poznańskiego WORD-u oraz przedstawicieli służb mundurowych działających na rzecz poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. policjantów, żandarmerii i strażników szkolnych.

Wojciech Głuszak,
SMMP

Zanim wyjadą na drogi

Szkoła Podstawowa nr 22 w Poznaniu wzbogaciła się o multimedialną pracownię wychowania komunikacyjnego.

W Zespole Szkół nr 2 w Poznaniu 18 marca odbyła się uroczystość otwarcia szkolnej pracowni wychowania komunikacyjnego. Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Poznaniu, od lat wspierający szkoły w działaniach na rzecz poprawy bezpieczeństwa na drogach wśród najmłodszych uczestników ruchu, przekazał szkole sprzęt komputerowy stanowiący wyposażenie nowoczesnej pracowni.

Od wielu lat, według statystyk, największą grupę wśród ofiar wypadków drogowych stanowią piesi, dlatego tak ważne jest przygotowanie dzieci i młodzieży do udziału w ruchu drogowym. Wychowanie komunikacyjne powinno realizować się już w przedszkolach i pierwszych klasach szkoły podstawowej. Pozwoli to na



Uczniowie zaprezentowali gościom swoją wiedzę oraz możliwości techniczne i multimedialne nowego wyposażenia pracowni.

kształtowanie prawidłowych postaw i zachowań najmłodszych pieszych i rowerzystów oraz zapewnienie im bezpieczeństwa na drogach. Znajomość przepisów ruchu drogowego, umiejętność udzielania pierwszej pomocy, karta rowerowa zdobyte w szkole zaprezentują w późniejszym okresie.

Mamy nadzieję, iż zajęcia prowadzone w nowoczesnych, dobrze wyposażonych szkolnych pracowniach wychowania komunikacyjnego, miasteczkach ruchu drogowego, a także uczestnictwo w szkolnych turniejach brd przyniosą wkrótce oczekiwane rezultaty.

Marek Szykor,
WORD Poznań

Rowerowy ekorajd drogami Poznania

15 maja uczniowie szkół podstawowych przetestują poznańskie drogi rowerowe.

Straż Miejska Miasta Poznania, wspólnie z Wydziałem Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji, Wojewódzkim Ośrodkiem Ruchu Drogowego przy wsparciu Automobilklubu Wielkopolski i Zakładu Lasów Poznańskich, organizuje VI Ekorajd Drogami Rowerowymi Poznania. Impreza adresowana jest do uczniów szkół podstawowych. Jej celem jest propagowanie bezpieczeństwa i partnerskich zachowań wśród uczestników ruchu drogowego. Organizatorzy chcą też w ten sposób zwrócić uwagę na atuty przyjaznego środowiska środka transportu oraz walory turystyki rowerowej, a także zachęcić do korzystania z miejskiej sieci dróg rowerowych.

Regulamin rajdu przewiduje zjazd gwiazdzy 5-osobowych zespołów szkolnych pod



opieką nauczyciela na teren polany przy jeziorze Malta. Tam uczestnicy imprezy przystąpią do rywalizacji w konkurencjach: przepisy ruchu drogowego, ekowiedza, jazda

sprawnościową rowerem, pomoc przedmedyczna, znajomość fauny i flory lasów Poznania. Meta każdej z kolejnych edycji rajdu organizowana jest w innym miejscu miasta, co ułatwia uczestnikom poznanie sieci rowerowych dróg dojazdowych, a także ciekawych kompleksów leśnych i rekreacyjnych Poznania.

Szczegóły i zasady zgłoszeń można znaleźć na stronie Straży Miejskiej Miasta Poznania: <http://www.sm.poznan.pl/mim/straz/juz-poraz-szosty,p,14902,14904,24637.html>. Zapraszamy.

Wojciech Głuszak,
SMMP

WOJEWÓDZKA RADA BEZPIECZEŃSTWA RUCHU DROGOWEGO W POZNANIU

www.brd.poznan.pl



Redaguje zespół: Sławomir Brandt, Ryszard Fonzychowski, Wojciech Głuszak, Maciej Bednik, Piotr Monkiewicz, Marek Szykor, Dariusz Fleischer
Adres redakcji: WORD, 61-623 Poznań, ul. Wilczak 53, tel. 61 829-01-88

Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2007-2013

Fundusze Europejskie - dla rozwoju innowacyjnej Wielkopolski

PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCIWOJEWÓDZTWO
WIELKOPOLSKIEUNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO

Wystarczy pomysł i determinacja

Wielkopolscy przedsiębiorcy coraz śmielej sięgają po unijne dotacje i pożyczki, dzięki którym mogą rozwijać i unowocześniać własne firmy.

Dzięki wsparciu z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego ponad 1200 małych i średnich firm realizuje projekty za prawie 1,6 mld zł, z czego 680 mln zł stanowią eurofundusze. A wielu przedsiębiorców otrzymało dotację UE także w innych dziedzinach, np. turystyce i ekologii.

Łącznie na bezzwrotne dotacje rozwojowe dla firm zarząd województwa przeznaczył 186 mln euro z budżetu Unii Europejskiej. Te pieniądze zawsze cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. Przedsiębiorcy złożyli niemal 5 tys. wniosków o dotację na 3 mld zł, tj. prawie czterokrotnie więcej od dostępnych funduszy. Te liczby pokazują, że naszym firmom nie brakuje pomysłów oraz chęci do ich realizacji.

Najpopularniejsze były konkursy wspierające rozwój małego i średniego biznesu. Wnioskodawcy mogli realizować zadania w ramach trzech schematów. Pierwszy to projekty inwestycyjne, drugi – projekty doradcze, a trzeci schemat oznaczał projekty inwestycyjne zakładające nabycie i zastoso-



FOT. ARCHIWUM SPÓŁKI CIEPŁO POMIAR

Poznańska spółka Ciepło Pomiar dzięki dotacji z UE kupiła nowoczesne urządzenie do legalizacji przetworników przepływu i wodomierzy.

technologicznych, stosowanych na świecie nie dłużej niż od 3 lat.

O oddzielną pulę pieniędzy ubiegały się mikroprzedsiębiorstwa, działające na rynku

krócej niż 2 lata, zatrudniające mniej niż 10 osób razem z właścicielem, których roczne obroty nie przekraczały sumy 2 mln euro. Dotacje otrzymały projekty inwestycyjne za-

kładające np. zakup środków trwałych lub inwestycje w wartości niematerialne i prawne. Przedsięwzięcia te wiązały się jednak z utworzeniem nowego przedsiębiorstwa, rozbudową

już istniejącego lub dywersyfikacją produkcji.

W zależności od rodzaju projektu, można było otrzymać od 5 tys. zł do nawet 4 mln zł. Średnia wartość dofinansowania UE dla początkujących firm wynosiła w ub. roku 134 tys. zł, a dla beneficjentów działania 1.2 – 638 tys. zł.

Za pieniądze z WRPO sfinansowano m.in. zakup innowacyjnych technologii, nowoczesnych maszyn i urządzeń, sprzętu komputerowego i oprogramowania oraz specjalistycznej aparatury medycznej. W zakończonych projektach odnotowano 4728 nowych lub udoskonalonych produktów bądź usług. Inwestycje pozwoliły też na utworzenie 2650 nowych miejsc pracy, a wskaźnik ten ma przekroczyć 3150.

Z rozwojem przedsiębiorczości w Wielkopolsce powiązane były również przedsięwzięcia wynikające z Regionalnej Strategii Innowacji. Pieniądze unijne na kompleksowe wsparcie usług dla firm lub na infrastrukturę badawczo-rozwojową zdobyły instytucje otoczenia biznesu, szkoły wyższe, jednostki naukowe i przedsiębiorcy zajmujący się działalno-

ścią badawczo-rozwojową. Łącznie dofinansowano 20 takich projektów na kwotę 118 mln zł.

Warto też podkreślić, że Wielkopolska jest liderem we wdrażaniu pożyczek na inwestycje z funduszu JEREMIE. Przedsiębiorcy podpisali ponad 3,5 tys. umów na poręczenia i pożyczki za łączną kwotę ponad 443 mln zł, z czego blisko 342 mln zł pochodzi z JEREMIE. Do końca 2015 r. takie wsparcie uzyska 7 tys. firm z regionu, a na ten cel przeznaczyliśmy aż 501 mln zł.

Duża konkurencja w wyścigu firm po dotację spowodowała, że szansę na dofinansowanie projektu dostały tylko najlepsze wnioski. Komisje konkursowe nie miały łatwego zadania, bo dokumenty prezentowały wysoki i wyrównany poziom. O przyznaniu dotacji decydowały często pojedyncze punkty. Ale sukces jest możliwy i warto starać się o unijne wsparcie, co pokazują publikowane na łamach „Monitora Wielkopolskiego” przykłady zrealizowanych projektów. **RAK**

Konkurencyjni przed piłkarskimi mistrzostwami

Hotel Remes w Opalenicy na kilka tygodni Euro 2012 stał się drugim domem reprezentacji Portugalii. Piłkarze korzystali z nowoczesnego zaplecza rekreacyjnego, zbudowanego przy pomocy unijnej dotacji.

Choć sportowe emocje już opadły, to w hotelu nadal żywe są wspomnienia z pobytu piłkarzy. Przedstawiciele portugalskiej federacji od razu dostrzegli atuty obiektu i docenili fakt, że ma on również nowoczesne centrum odnowy biologicznej oraz zaplecze rehabilitacyjno-sportowe.

– Nie ukrywamy dumy z tego, że reprezentacja Portugalii wybrała właśnie nasz hotel na swoją siedzibę. Cieszymy się, że to pierwsze – jak najlepsze – wrażenie o naszym hotelu po-

dzielili później również zawodnicy portugalskiej drużyny – mówi Jakub Wrobiński, dyrektor hotelu.

Cristiano Ronaldo i jego koledzy po wyczerpujących treningach i meczach swoje siły mogli regenerować w hotelowym basenie, w dwóch saunach – suchej i parowej, a nawet w komorze krioterapii. Do ich dyspozycji była również doskonale wyposażona siłownia oraz 8 gabinetów odnowy biologicznej.

– Zawodnicy bardzo chętnie korzystali z naszego centrum SPA. Szczególnie upodobał sobie wypoczynek w basenie oraz jacuzzi. Cristiano Ronaldo tak polubił hotelową siłownię, że korzystał z niej codziennie, rozpoczynając trening o piątej rano

– wspomina Jakub Wrobiński.

Nowoczesne zaplecze rekreacyjne hotelu powstało dzięki zrealizowaniu przez firmę Remes w 2010 r. projektu pn. „Wzrost konkurencyjności hotelu Remes w wyniku zakupu innowacyjnego wyposażenia centrum odnowy biologicznej i rehabilitacyjno-sportowego”. Całkowita wartość tego przedsięwzięcia wyniosła ponad 1,1 mln zł.

– W ramach wsparcia dla małych i średnich przedsiębiorstw otrzymaliśmy z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego dotację w wysokości 577 tys. zł. Taki finansowy zastrzyk bardzo pomógł nam w urzeczywistnieniu planów związanych z rozbudową hotelu o część re-



FOT. ARCHIWUM HOTELU REMES

Cristiano Ronaldo i jego koledzy szczególnie upodobał sobie wypoczynek w basenie i jacuzzi.

kreacyjno-rehabilitacyjną – dodaje Jakub Wrobiński. – Z pewnością dzięki obiektowi staliśmy się bardziej kon-

kurencyjni i osiągnęliśmy sukces podczas tak dużej imprezy jak Euro 2012. To z kolei wpłynęło na wzrost rozpozna-

walności naszej marki i podniesienie prestiżu. Słowem: inwestycja się opłaciła.

Iwona Połoz



Od małej firmy do wielkiego designu

Dwadzieścia lat temu Drewplast był skromnym, jednoosobowym zakładem. Dziś, m.in. dzięki dotacjom unijnym, jest to prężnie działające przedsiębiorstwo w branży meblowej, znane także na zagranicznych rynkach.



Dzięki unijnym inwestycjom w park maszynowy firma umacnia swoją pozycję na rynku.

Firma Drewplast w Janikowie koło Poznania zajmuje się produkcją gotowych mebli, akcesoriów meblowych i różnego rodzaju elementów drewnianych. Głównymi odbiorcami są zakłady wykonujące meble tapicerowane. Firma współpracuje tak-

że ze znanymi europejskimi producentami designerskich mebli, takimi jak Karl Hansen czy Selttvoll.

– Do produkcji naszych wyrobów używamy materiałów najwyższej jakości, a to, w połączeniu z nowoczesnymi technologiami produkcji i wysokimi

kwalifikacjami pracowników, pozwala nam na bycie konkurencyjnymi. Dzięki ciągłym inwestycjom w innowacyjne technologie i park maszynowy nasza firma stale umacnia swoją pozycję na rynku – mówi Michał Koczorowski, właściciel firmy.

Zakup specjalistycznych urządzeń do obróbki drewna wraz z programem do wspomaganie produkcji to drugie przedsięwzięcie zrealizowane przez firmę w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. Całkowita wartość inwestycji wyniosła 1,5 mln zł, a dofinansowanie z UE to 764 tys. zł.

Firma wzbogaciła się m.in. o takie urządzenia jak strugarka czterostronna wielogłowicowa pozwalająca na szybkie wykonywanie krótkich serii wyrobów, skrócenie czasu i energochłonności procesu produkcyjnego oraz na obróbkę wielopłaszczyznową. Unijne pieniądze zainwestowano także w linię do produkcji brykietu, dzięki której możliwe jest wykorzystywanie powstających w procesie obróbki odpadów, np. wiórów i trocin do produkcji paliwa ekologicznego w postaci brykietu drzewnego.

– Kupiliśmy także kompleksowe wyposażenie służące do nanoszenia ekologicznych farb i lakierów wodorozcieńczalnych metodą Coolac. Umożliwiło to sukcesywne eliminowanie szkodliwych lakierów, na przykład nitrocelulozowych czy chemioutwardzalnych i zastępowanie ich ekologicznymi,

obojętymi dla środowiska lakierami wodnymi. Z kolei zakup i wdrożenie programu komputerowego do wspomaganie produkcji pozwoliły na stałą kontrolę procesów produkcyjnych i orientowanie się w ich postępie, a w rezultacie na zwiększenie wydajności pracy i lepszą jej organizację – tłumaczy Michał Koczorowski.

Dodatkową korzyścią wynikającą z realizacji projektu było lepsze wykorzystanie kubatury hali produkcyjnej poprzez wygospodarowanie dodatkowej powierzchni użytko-

wej dzięki zamontowaniu w pomieszczeniu antresoli.

Właściciel firmy nie ma wątpliwości, że realizacja projektu przyczyniła się do zwiększenia mocy produkcyjnych i rozszerzenia gamy oferowanych produktów. – Wysoka innowacyjność zastosowanych rozwiązań technologicznych oraz zakupionych maszyn i urządzeń pozwoliła na wdrożenie nowoczesnej technologii produkcji, a także na projektowanie wyrobów zgodnie z najnowszymi trendami we wzornictwie – podkreśla Michał Koczorowski.

Iwona Połoz



Drewplast produkuje m.in. różnego rodzaju elementy drewniane.

Historia zapisana na mikrofilmach

Trzy inwestycje wsparte pieniędzmi z UE zrealizowała firma Mikrofilm Center, Digital Center ze Złotnika, zajmująca się archiwizowaniem danych.

– To naprawdę ogromne emocje, kiedy trzyma się w dłoniach rękopis „Pana Tadeusza” albo dzieło Kopernika „O obrotach sfer niebieskich” – mówi Andrzej Chojnacki, prezes firmy Mikrofilm Center, Digital Center ze Złotnika. Podaje zresztą przykłady bardzo znanych, ale wcale nie najcenniejszych starodruków, z którymi miał do czynienia w swojej pracy. Odwiedził też wiele muzealnych skarbców w Polsce i za granicą. Realizował zlecenia także z Niemiec, Włoch i Szwecji.

Przygoda pana Andrzeja z historią zaklętą w starych księgach albo dziełach sztuki to nie wynik jego zafascynowania

przeszłością, ale tym, co zawsze interesowało go najbardziej – nowoczesnymi technologiami. W 1993 r. założył firmę Mikrofilm Center wykorzystującą analogową technikę archiwizacji.

– Polega ona na tworzeniu mikrofilmów, na których uwieczniane są zeskanowane dokumenty, książki lub inne zbiory różnych instytucji, np. bibliotek i muzeów. Na przełomie wieków, kiedy pojawiły się technologie cyfrowe, nazwa firmy wzbogaciła się o drugi człon, czyli Digital Center – mówi Andrzej Chojnacki.

– Oznacza to, że obecnie prowadzimy archiwizację również metodami digitalizacji, włącznie z technologią 3D. Dają one ogromne możliwości zapisu różnych obiektów, obrazów, rzeźb, a także dźwięku,



Technologia 3D pozwala zapisać dźwięk na przykład z płyt winylowych.

na przykład z płyt winylowych. Jednak pod względem trwałości takiego zapisu, który wynosi od 10 do 30 lat, nadal ustępują mikrofilmom. W tym ostatnim wypadku trwałość to około 300 lat – tłumaczy Andrzej Chojnacki.

Mikrofilm Center, Digital Center, aby sprostać wymaganiom klientów i utrzymać swoją pozycję na rynku, musi dysponować najnowocześniejszym sprzętem umożliwiającym archiwizację danych. Od lat firma stara się tworzyć innowacyjne projekty zakładające wprowadzenie na polski rynek technologii, których tu jeszcze nie było, lub występowały tylko w formie szcztąkowej.

– Dzięki unijnym dotacjom zrealizowaliśmy już trzy tego rodzaju przedsięwzięcia. W ubie-

głym roku unijne wsparcie otrzymał kolejny nasz projekt dotyczący najnowszych technologii cyfrowych – dodaje pan Andrzej.

Dwa lata temu z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego przekazano firmie 428 tys. zł na realizację projektu o wartości 743 tys. zł pt. „Wprowadzenie rozwiązań innowacyjnych poprzez zakup urządzeń do trwałej archiwizacji i digitalizacji”.

– Zakupiliśmy wtedy dwa urządzenia, które z powodzeniem wykorzystujemy. Nasz światłarkę mikrofilmów służącą do przenoszenia zeskanowanych plików oraz skaner do mikrofilmów pozwalający na szybkie wrzucanie do sieci powstałych danych – opowiada Andrzej Chojnacki.

Iwona Połoz



Nowocześnie na wsi i w gminie

Inwestycje współfinansowane z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 służą mieszkańcom Jabłonowa i Szamocina.

Oblicza wielkopolskich miast i wsi kształtują nie tylko znaczące projekty infrastrukturalne, przemysłowe czy rolnicze. Pozytywne zmiany kreują także przedsięwzięcia związane z wdrażaniem lokalnych strategii, jak te realizowane w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi”, których przykłady odnajdujemy w gminach Ujście i Szamocin.

Jabłonowo to niewielka miejscowość przy drodze prowadzącej z Ujścia do Czarnkowa. Liczy około 540 mieszkańców. We wsi znajdują się zabytkowe zespoły: folwarczny oraz dworsko-pałacowy. Wieś słynie z relikwiotów archeologicznych kultury łużyckiej i pomorskiej. Każdego roku w Jabłonowie odbywa się współczesny festyn folklorystyczny „Jabłonada”.

Wiejski Dom Kultury w Kruszwie w gminie Ujście podjął się remontu i wyposażenia świetlicy we wsi Jabłonowo oraz zagospodarowania jej otoczenia. Inwestycja została zakończona na początku 2012 roku. Kosztowała niewiele ponad 580 tys. zł, z czego blisko



Festyn rekreacyjny przed świetlicą w Jabłonowie.

340 tys. zł stanowiło wsparcie unijne.

Częścią zadania była budowa wiaty z zadaszeniem, powstało także miejsce na grill wraz z ławkami, odnowiono i zabezpieczono przed graffiti elewację budynku świetlicy. Atrakcją dla najmłodszych jest wykonany w ramach projektu bezpieczny plac zabaw z ogrodzeniem i takimi elementami, jak: karuzela, huśtawki, bujaki czy piaskownica. Powstało

także boisko do piłki siatkowej. Świetlica wiejska zmieniła się nie tylko na zewnątrz. W ramach projektu zakupiono m.in. zestawy komputerowe, konsolę playstation 3 wraz z grami, stół do tenisa stołowego, gry planszowe, kilkadziesiąt piłek do różnych dyscyplin oraz sprzęt nagłaśniający.

Miasto Szamocin (ponad 4 tysiące mieszkańców) usytuowane jest w północnej części

województwa wielkopolskiego w powiecie chodzieskim. Inwestycję służącą lokalnej społeczności w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi” zrealizował lokalny samorząd.

Projekt polegał na przebudowie promenady, ścieżek spacerowych, parkingu oraz placu zabaw w parku miejskim w Szamocinie. Przebudowa została zakończona pod koniec 2011 roku. Całkowity koszt zadania przekroczył 811



Plac zabaw w parku miejskim w Szamocinie.

tys. zł, w tym pomoc ze środków PROW – 495 tys. zł. W ramach przedsięwzięcia wykonano liczącą 585 metrów promenadę. Połączyła ona ulicę Chodzieską z ośrodkiem sportowym. W ośrodku tym utwardzono także plac. Równoległe do promenady wykonano 360-metrową ścieżkę spacerową łączącą powiększony o 170 m² parking z dojściem do terenu sportowo-rekreacyjnego. W ramach projektu wyposażono

także plac zabaw w huśtawki podwójne, w tym także dla małych dzieci, oraz zestaw wielofunkcyjny ze zjeżdżalnią.

– Obie inwestycje, zrealizowane dzięki wsparciu z Unii Europejskiej, z pewnością będą sprzyjać aktywności kulturalnej i sportowej lokalnych społeczności – mówi członek Zarządu Województwa Wielkopolskiego Tomasz Bugajski.

Wielkopolski Klub Fotograficzny

Sekretariat Regionalny Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich Departamentu Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich realizuje inicjatywę pod nazwą „Wielkopolski Klub Fotograficzny”. Jej celem jest promocja dobrych praktyk w wykorzystaniu środków unijnych.

Kolejne z nadesłanych fotografii ukazują m.in. rozbudowę i modernizację budynków społeczno-kulturalnych wraz z przebudową ścieżki rowerowo-piesznej w Piotrowie oraz budowę miejsca rekreacyjno-sportowego w Obrowie (zdjęcie obok). Projekt był realizowany za pośrednictwem Lokalnej Grupy Działania „Puszcza Notecka”.

Dzięki wsparciu z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013 w Obrowie zmodernizowano świetlicę wiejską, wybudowano parking przy świetlicy oraz plac zabaw. W ramach przedsięwzięcia zrehabilitowano także pobliski staw oraz zagospodarowano przyległe tereny na cele rekreacyjne.

Zachęcamy do nadsyłania zdjęć i fotoreportaży dotyczących wielkopolskich obszarów wiejskich. Fotografie znajdują się na stronie www.wielkopolskie.ksow.pl oraz www.prow.umww.pl, tam też zamieszczone są warunki uczestnictwa w „Wielkopolskim Klubie Fotograficznym”.



PROW – ekspres

Szkoła Liderów 2013

Od trzech lat grupy kobiet z wielkopolskich obszarów wiejskich podnoszą swoje umiejętności podczas zajęć Szkoły Liderów Rozwoju Lokalnego. Tegoroczne zajęcia rozpoczęły się 12 kwietnia. Projekt skierowany jest do aktywnych społecznie kobiet działających na terenach wielkopolskich LGD. Organizatorem jest Sekretariat Regionalny Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich.

„Konie i powozy”

W dniach 8-9 czerwca w Rokosowie odbędzie się impreza plenerowa z cyklu „Konie i powozy”. Jej celem jest kultywowanie tradycji związanych z hodowlą koni oraz promowanie dziedzictwa kulturowego. Współorganizatorem imprezy będzie Sekretariat Regionalny KSOW.



EUROPEJSKI FUNDUSZ ROLNY
NA RZECZ ROZWOJU
OBSZARÓW WIEJSKICH
EUROPA INWESTUJĄCA W OBSZARY WIEJSKIE



WOJEWÓDZTWO
WIELKOPOLSKIE



PROJEKT FINANSOWANY JEST ZE ŚRODKÓW UNII EUROPEJSKIEJ W RAMACH POMOCY TECHNICZNEJ PROGRAMU ROZWOJU OBSZARÓW WIEJSKICH NA LATA 2007-2013.

Stronę redaguje: Bartosz Zielenacki – Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego
ul. Szyperska 14, 61-754 Poznań, tel. 61 626 60 00, fax 61 626 60 04, e-mail: dow.sekretariat@umww.pl, www.prow.umww.pl



Natura 2000 szansą na rozwój

Jak pogodzić ochronę przyrody z potrzebami rozwoju gospodarczego gmin?

Jednym z największych mitów współczesności jest teza, że ochrona przyrody blokuje rozwój polskich gmin. Głównym oskarżonym jest sieć Natura 2000, którą traktuje się jak dopust boży a nie szansę. To, z czego umieją korzystać zachodni sąsiedzi, w Polsce jest traktowane negatywnie. Przede wszystkim z powodu braku wiedzy i ulegania stereotypom.

Natura 2000 to europejski program ochrony najcenniejszych siedlisk przyrodniczych i ochrony cennych gatunków. Celem bezpośrednim jest ochrona i wzmocnienie różnorodności biologicznej traktowanej jako jeden z kilku priorytetów rozwojowych Unii Europejskiej w najbliższych latach. Natura 2000 obejmuje ochroną cenne siedliska i gatunki ptaków na podstawie odpowiednich dyrektyw. Jednak, wbrew temu, co się mówi o Naturze 2000, sieć nie blokuje rozwoju, a wprowadza takie mechanizmy ochrony przyrody, które da się pogodzić z pewnymi potrzebami rozwoju gmin.

Trzeba jednak stosować się ściśle do procedury postępowania – ich omijanie grozi karą, a w przypadku współfinansowania projektów ze środków Unii Europejskiej – cofnięciem pomocy finansowej. Etapami takiej procedury są: rozpoznanie, ocena właściwa, analiza wariantów alternatywnych i ostatecznie ocena środków kompensujących.

W polskim prawie istnieją trzy kategorie przedsięwzięć (grupa I, II i III), do których odnosi się obowiązek stosowania różnych procedur dotyczących ochrony środowiska na etapie

planowania inwestycji – różnią się one między sobą, ale każda z nich uwzględnia konieczność oceny wpływu na obszar Natura 2000.

Za każdym razem wymagane jest postępowanie, które nakazuje ocenić jak znaczące oddziaływanie na środowisko wywołuje dana inwestycja. Jest dokonywana analiza, czy inwestor zastosował rozwiązania alternatywne, czyli czy jest możliwe zlokalizowanie danej inwestycji w innym miejscu. W przypadku, gdy mamy do czynienia z inwestycją o charakterze „nadrzędnego interesu publicznego” procedura nakazuje wskazać charakter tej inwestycji (np. ochrony zdrowia, bezpieczeństwa czy skutkująca „następstwami o pierwszorzędym znaczeniu dla środowiska”), a następnie zbadać, czy i jak oddziałuje na siedlisko priorytetowe. W przypadku braku alternatywnej lokalizacji inwestor musi zaplanować działania kompensujące, czyli odzwierciedlające element środowiska, które uległo zniszczeniu w wyniku tej lokalizacji. Przy czym działania kompensujące są stosowane jako rozwiązanie ostateczne – gdy nie da się zastosować innych czynników minimalizujących negatywny wpływ na poszczególne elementy środowiska.

Problemem, który inwestorzy i samorządy mają w procesie inwestycyjnym, jest określenie stopnia oddziaływania na obszar chroniony. Za każdym razem trzeba pamiętać o przedmiocie ochrony (co i dlaczego jest objęte ochroną) oraz o warunkach funkcjonowania określonego środowiska. Nie



Natura 2000 promuje walory przyrodnicze i kulturowe.

zawsze lokalizacja przedsięwzięcia przesądza o wpływie na obszary Natura 2000. Zagadnieniami mającymi wpływ na realną ocenę oddziaływania mogą być: integralność obszaru (czynniki stanowiące o funkcjonowaniu danego siedliska lub gatunku) i spójności sieci (łączność danego siedliska z innymi siedliskami).

Przy badaniu takiego wpływu warto ocenić, na ile inwestycja przyczyni się do fragmentacji siedliska przyrodniczego bądź całkowitego zniszczenia; na ile zwiększy się śmiertelność chronionej populacji zwierząt i ryzyko ograniczenia jej liczebności (np. płoszenie mające wpływ na sukces lęgowy chronionych gatunków); na ile zmieni wa-

runki przyrodnicze ochronionego obszaru (np. problem zmiany reżimu hydrologicznego, obniżenia wód gruntowych itp.). Czynnikiem takiej oceny jest znacznie więcej.

Niezwykle ważnym elementem dla rozdzielenia funkcji inwestycyjnych i ochronnych na terenie gminy jest planowanie przestrzenne. Studia uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy, miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego w znaczący sposób kształtują przestrzeń i decydują o przeznaczeniu poszczególnych obszarów gminy. Wiele późniejszych problemów z określeniem wpływu inwestycji na poszczególne komponenty środowiska, w tym

obszary Natura 2000, jest do uniknięcia już na etapie planowania przestrzeni.

Jakie korzyści daje gminom Natura 2000? Wiadomo, że nie w każdej powstanie zakład przemysłowy czy kopalnia – i nie powstaną one nawet gdyby nie było tam obszarów naturalnych. Tak więc warto porzucić straszenie Naturą 2000 i narzekanie na jej obecność na rzecz dostrzeżenia walorów takiego sąsiedztwa.

Najpowszechniejszą metodą pozytywnego wykorzystywania faktu „posiadania” obszarów Natura 2000 jest promocja i zagospodarowanie turystyczne. Wiele samorządów, w ślad za zachodnioeuropejskimi wzorcami, wykorzystuje swe walory przyrodnicze i poprawia swą infrastrukturę turystyczną, zwiększając w ten sposób zainteresowanie potencjalnych turystów. Budowa infrastruktury

hotelowej, agroturystycznej, cały obszar aktywności związanej z produkcją zdrowej żywności czy lokalnej działalności rzemieślniczej są czynnikami pozaprzemysłowego wzrostu gospodarczego gmin.

WFOŚiGW w Poznaniu pracuje nad programem – wkrótce więcej szczegółów – o nazwie Wielkopolska Sieć Natura 2000, którym chce zachęcić gminy do szerokiej wspólnej promocji wielkopolskich obszarów Natura 2000, zainicjować współpracę lokalnych samorządów, organizacji i instytucji pod kątem ochrony i rozwoju obszarów Natura 2000 i stworzyć katalog dobrych praktyk współpracy, a także uruchomić mechanizmy wdrażania dobrych zasad rozwoju gmin na obszarach Natura 2000 z poszanowaniem wymogów ochrony przyrody.

Krzysztof Mączkowski

Wybrane podręczniki:

- Kompendium wiedzy o sieci Natura 2000 dla samorządu. Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska, Warszawa 2012
- Natura 2000 i inne wymagania europejskiej ochrony przyrody. Niezbędnik urzędnika. Wydawnictwo Klubu Przyrodników, Świebodzin 2012
- Natura 2000 i inne wymagania europejskiej ochrony przyrody. Niezbędnik przyrodnika. Wydawnictwo Klubu Przyrodników, Świebodzin 2012
- Natura 2000 i inne wymagania europejskiej ochrony przyrody. Niezbędnik leśnika. Wydawnictwo Klubu Przyrodników, Świebodzin 2012
- Anna Dubel, Marta Jamontt-Skotis, Karolina Królikowska, Joanna Stefańska, Agnieszka Banrowska, Skuteczne zarządzanie obszarami Natura 2000. Centrum Rozwiązań Systemowych, Kraków 2010
- Mariusz Kistowski, Marcin Pchalek, Natura 2000 w planowaniu przestrzennym – rola korytarzy ekologicznych. Ministerstwo Środowiska, Warszawa 2009

Prezentujemy projekty ochrony środowiska z Wielkopolski współfinansowane ze środków WRPO

WFOŚiGW w Poznaniu jest Instytucją Pośredniczącą dla Priorytetu III Środowisko Przyrodnicze Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013.

Przykładem z Grabonoga zachęcamy prezentację projektów z zakresu ochrony środowiska i zrównoważonego rozwoju, współfinansowanych przez Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego w ramach WRPO.

• Projekt: Termomodernizacja budynków dydaktycznych Zespołu Szkół Rolniczych w Grabonogu, w tym zmiana

systemu grzewczego i instalacja kolektorów słonecznych

- Beneficjent: Powiat Gostyński
- Wartość ogółem: 1.915.029,49 zł
- Wydatki kwalifikowalne: 1.766.053,01 zł
- Dofinansowanie: 1.501.145,05 zł (85%)
- Okres realizacji: maj 2008 – październik 2011 r.

W ramach projektu docieplono ściany zewnętrzne oraz stropodach, dokonano wymiany okien i drzwi na energooszczędne (w trzech obiektach dydaktycznych: budynku

szkolnym, sali gimnastycznej, internacie). Dotychczasową kotłownię węglową zastąpiono kotłownią gazową, a także zmodernizowano lokalną sieć ciepłowniczą zasilającą w ciepło budynki dydaktyczne. Dla potrzeb sali gimnastycznej zamontowano baterię kolektorów słonecznych wraz z zasobnikami ciepłej wody, automatyką oraz materiałami instalacyjnymi i konstrukcyjnymi.

Efektom jest oszczędność energii, zmniejszenie emisji szkodliwych substancji i zastosowanie odnawialnych źródeł energii.



Fragment elewacji budynku Zespołu Szkół Rolniczych po termomodernizacji.



Na nowym dachu zainstalowano kolektory słoneczne.



inna strona samorządu

przeżyte

Coś dziwnego wisiało w powietrzu podczas marcowego posiedzenia sejmikowej Komisji Budżetowej...

W trakcie omawiania poprawek do budżetu tradycyjnie szereg pytań do pani skarbnik miał radny Zbigniew Czerwiński. Gdy strażniczka wojewódzkich pieniędzy skończyła odpowiadać, przewodniczący komisji Jan Grzesiek wypalił: – Czy są jeszcze jakieś pieniądze? Przepraszam, pytania... – No tak, zapytał bankowiec – skomentował marszałek Marek Woźniak [Grzesiek to prezes jednego z banków spółdzielczych].

Mniej zabawnie było pod koniec posiedzenia. W pewnym momencie szefową marszałkowskiego Departamentu Geodezji, Kartografii i Gospodarki Mieniem Izabelę Witkiewicz zaatakował... wieśszak z ubraniami. Na szczęście pani dyrektor nic się nie stało; wyjaśniło się też, że to nie siły nadprzyrodzone wprawiły rzeczony mebel w ruch, lecz nieoczekiwana próba czyjegoś wejścia do salki obrad przez zamknięte zazwyczaj dodatkowe drzwi.

wręczone



Miło nam donieść, że Bernadeta Ignasiak (na zdjęciu) – pierwsza redaktor naczelna „Monitora Wielkopolskiego”, a obecnie rzeczniczka Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Poznaniu – została jedną z laureatek szóstej edycji „Medialnej Dziesiątki Wielkopolski”. W ramach tej inicjatywy wielkopolski oddział Stowarzyszenia Dziennikarzy RP nagradza najbardziej życzliwych mediom i skłonnych do współpracy przedstawicieli firm i instytucji. Odnajdujemy, że w gronie wyróżnionych znalazł się też Tomasz Szymański – dyrektor Teatru im. A. Fredry w Gnieźnie.

wyśledzone



O niedawnej wyprawie przedstawicieli sejmikowej Komisji Gospodarki do Irackiego Autonomicznego Regionu Kurdystanu usłyszeliśmy i przeczytaliśmy – tak na forum samorządu, jak i w mediach – wiele rozmaitych komentarzy. Czujemy się w obowiązku zaprotestować przeciwko wyrażanym tu i ówdzie opiniom, że ta wizyta nie przyniosła żadnych wymiernych efektów. Z pewnością są i inne, my wysłaliśmy jeden: jest nim zupełnie nowy – że się tak wyrazimy – „imidge” przewodniczącego komisji Waldemara Witkowskiego.

przeczytane

W Serwisie Samorządowym PAP natrafiłszy na ciekawą rozmowę dotyczącą modnego ostatnio „skobiecania” nazw różnych stanowisk. Na tapecie wzięto tam najważniejsze funkcje związane z samorządem. I tak, na przykład, dowiedzieliśmy się, że jeśli ktoś ma takie upodobanie – może mówić o marszałkini, prezydentce, burmistrzynie, wójtce, staroście (a ten Word to jakiś nieżyłowy, bo prawie wszystko podkreśla nam na czerwono!). Nie daje nam tylko spokoju, jak nazwać panią, która pracuje na stanowisku sekretarza gminy...

monitorujemy radnych

>> Marcin Porzucek:

Dla poprawy nastroju – wieczór z żoną



- >> **Zdanie „radny to brzmi dumnie”...** oznacza dla mnie przede wszystkim odpowiedzialność za decyzje podejmowane dla dobra mieszkańców.
- >> **Fakt, że Wielkopolanie nie znają radnych sejmiku...** nie dziwi mnie, bo istoty samorządu wojewódzkiego nie pojmują nawet niektórzy podlegli mu urzędnicy, nie odróżniający sejmiku od zarządu województwa.
- >> **Podczas sesji sejmiku najczęściej siedzę obok...** Jana Mosińskiego i dłatego... niekiedy kilka chwil przed pozostałymi osobami znam temat jego wypowiedzi.
- >> **Podczas sesji najbardziej lubię słuchać...** zazwyczaj celnich uwag i ripost przewodniczącego sejmiku Lecha Dymarskiego.
- >> **Nie wyobrażam sobie samorządu województwa bez...** kompetentnych urzędników.
- >> **Gdybym był marszałkiem...** ponosiłbym odpowiedzialność za przedwyborcze deklaracje, szczególnie w sprawach wymagających wielkiej wrażliwości i odpowiedzialności.
- >> **Ostatni raz jechałem regionalną koleją...** w ubiegłym roku.
- >> **W szkole wołali na mnie...** Marcin.
- >> **Jako dziecko marzyłem o...** tym, żeby być szczęśliwym.
- >> **W przeszłości myślałem, że zostanę...** sportowcem lub naukowcem. :) W liceum wiedziałem już, że najbardziej interesuje mnie polityka.
- >> **Ostatnio najbardziej rozbawiły mnie...** niektóre pomysły samorządów na wykorzystanie unijnych pieniędzy. Ale to bardziej śmiech przez łzy.
- >> **Do szewskiej pasji doprowadzają mnie...** kilkunastominutowe wywody niektórych kolegów radnych.
- >> **Dla poprawy nastroju...** spędzam miły wieczór z żoną.



>> Marcin Porzucek
>> ur. 20 lipca 1984 r., Kielce
>> sekretarz ds. politycznych, Biuro Poselskie PiS w Pile
>> wybrany z listy PiS w okręgu nr 2
>> 8291 głosów

podpatrzone



Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie 23 i 24 marca zorganizowało XII Jarmark Wielkanocny, przybliżający obyczaje związane z tymi pięknymi świętami. Jak mogliśmy zobaczyć na zdjęciach, pokazano typowy polski zwyczaj wielkanocny, polegający na lepieniu ze śniegu zajączków; podobno nie zabrakło też tradycyjnego kuligu i obrzucania panien śnieżkami. Aby dzieci mogły dowiedzieć się, jak to na naszych ziemiach bywało, gdy znajdowaliśmy się jeszcze w innej strefie klimatycznej, odtworzono dawne obrzędy, jak malowanie niemrożonych jaj, wykonywanie przypominających wiosną palemek czy też wyplatanie koszyczków wiklinowych, z którymi ludność udawała się spacerem w promieniach słonecznych na święcenie potraw. Zdziwionej działwie przedstawiciele starszych pokoleń opowiadali natomiast, jak to drzewiej w śmigus-dyngus polewano się wodą i tłumaczyli, że ona naprawdę nie zamarzała.

Monitor Wielkopolski – magazyn samorządowy



Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku
al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, tel. 61 62-67-030, fax 61 62-67-031
Rada Programowa: Lech Dymarski (przewodniczący), Zbigniew Czerwiński (wiceprzewodniczący), Krzysztof Grabowski (sekretarz), Tatiana Sokołowska, Waldemar Witkowski
Redakcja: Artur Boński (redaktor naczelny), Ryszard Jałoszyński (sekretarz redakcji)
Adres redakcji: al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, budynek B, pokój 223, tel./fax 61 62-67-036
e-mail: monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.pl
Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów.
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.
Publikacje promocyjne w Monitorze Wielkopolskim można zamawiać pod numerem telefonu 61 62-67-036.

Następny numer „Monitora Wielkopolskiego” ukaże się 10 maja.